

Redakcja i Administracja:
Rua Aquidaban, 842
Telefon 4-3-4

Prenumerata roczna:
W Brazylii 14\$000
W Argentynie 5 pez.
Zagranicą 2 dolary
Płatna z góry

Cena numeru \$400
Poza Kurytybą \$500

GAZETA POLSKA W BRAZYLII

NAJSTARSZE POLSKIE PIŚMO TYGODNIOWE W AMERYCE POŁUDNIOWEJ — ROK ZAŁOŻENIA 1891

KURYTYBA - S. PAULO 22 MARCA 1934

Adres na listy i
przesyłki pie-
niężne:
Caixa postal B
Curitiba

Nec sutor

Ciekawe bywają, czasami, recenzje teatralne w naszych miejscowych piśmactwach. Panowie recenzenci, zależnie od nastawienia się do warunków społecznych oraz poziomu artystycznego kurytybskich teatrów amatorskich, albo, w swych recenzjach omiatając krytykę samej sztuki, lekką pochwałą gry amatorów, dodają im zapachu i wytrwałości do dalszej, pełnej poświęcenia pracy w tej pięknej dziedzinie działalności społecznej, albo też widzą w danej grupie amatorskiej wyższy poziom artystyczny, uważając że ta zasługuje na głębszą krytykę i piszą swe recenzje na modłę poważnych, zawodowych recenzentów, zaczynając od analizy sztuki, aby potem przystąpić do szczegółowego omówienia gry amatorów, ganiąc ją lub chwalejąc według szczerzej oceny.

Ten ostatni sposób pisania recenzji, przepełniona słuszną dumą amatorów grupy, do której dotyczy, gdyż stawia ich na poziomie już nie amatorskim a aktorskim i wytyczona braki są przyjmowane z uznaniem przez nich, wywołując chęć polepszenia w wykonaniu roli w następnym przedstawieniu, ale... z warunkiem aby recenzent teatralny, który daną sztukę i amatorów krytykuje, był osobą kulturalnie odpowiedzialną, tj. znał literaturę teatralną i sam teatr, aby móc zabierać głos w tych sprawach. To też słuszne, zdziwienie, a nawet oburzenie, wywołała, wśród miłośników sceny oraz osób interesujących się literaturą teatralną, recenzja w „Ludzie”, z ostatniego przedstawienia „ZASU”, ze sztuki Bolesława Gorczyńskiego p.t. „W noc Lipcową”. Recenzja ta, podpisana przez p. Wincentego Flenika, młodocianego recenzenta teatralnego „Ludu”, który choć w życiu swym nie widział prawdziwego, fachowego teatru (rzadkie wędrownie operetki i rewje nie są miarodajnymi do rzeczoznawstwa), ważył się na krytykę np. takiego autora, jakim jest Bolesław Gorczyński! Rozstrząsnijmy „recenzję” p. W. Flenika w poszczególnych ustępach. Pisz p. W. Flenik.

„Najlepszą częścią całej sztuki, była oczywiście gra artystów”.
Ponieważ następnie Pan recenzent w swoich „plusach”, okazuje ogólne niezadowolone, z gry amatorów, więc według logicznego wnioskowania, dramat Bolesława Gorczyńskiego „W Noc Lipcową” jest sztuką bez wartości.

DRAMAT GORCZYŃSKIEGO „W NOC LIPCOWĄ”, KTÓRY OTRZYMAŁ NAGRÓDĘ LITERACKĄ jest według zdania Pana Recenzenta „LUDU” — SZTUKĄ BEZ WARTOŚCI!!!

P. Flenik prawdopodobnie o tem nie wiedział, radę mu więc bodaj pobieżnie, poznać dzieje polskiej literatury scenicznego, chcąc na przyszłość pisywać recenzje. Nad krytyką gry poszczególnych amatorów, przechodząc do porządku, gdyż w tej kwestii każdy z widzów ma prawo mieć swoje zdanie. Pisz następnie p. Flenik:

„Takie rzeczy nie nadają się na scenę w Kurytybie czego najlepszym dowodem, że sala była wypełniona... pustymi ławkami”.

Więc według zdania recenzenta dlatego sala świeciła pustkami, że sztuka już przed wystawieniem jej w Kurytybie, BYŁA OGÓLNIENIE ZNANA i że pustki na sali były protestem publiczności? — Zupełnie jestem ośmielonego zdania. Przeciwnie, osoby, które interesują się literaturą, które znały lub słyszały tylko o tem wspaniałym dziele Gorczyńskiego, stawiały się gremialnie na to przedstawienie ZASU, czego dowodem wypełnione łóże. Przyczyna pustek na widowni jest inna. Tradycja lokalna wkluczyła w poście wszelkie przedstawienia w Związku Polskim. ZAS, jednak, choć z góry przewidywał niepowodzenie na pierwszym występie, postanowił ten bezpodstawni zwyczaj zważyć, wybierając w tym celu, poważny dramat, stosowny na czas postu, bez zabawy, tańców, ani żadnej rzeczy, która mogła urazić religijną tradycję widzów. Zwyczaj tym razem okazał się silniejszym i nasza publiczność, której nie wypadało przyjąć w poście na dramat ZAS-u do Związku Polskiego, z pewnością nie zaważała się pójść do kina, na jakąś arcywesołą komedię lub do którego z cyrków, gdzie bez skrupuła tradycyjnego, mogła się uśmiać do woli!

Następnie wysuwa p. Flenik zarzut, że na sali a nawet na scenie były dzieci mimo zaznaczenia w ogłoszeniach, że wstęp dla małoletnich wzbroniony. Cudownie! Więć p. Flenik sam przyznaje, że ZAS spełnił swój obowiązek, zastrzegając, że sztuka nie jest dla małoletnich, za obecność ich na sali odpowiadają więc już sami rodzice, którzy byli lojalnie przestrzeżeni o ogłoszeniu. Gdyby p. Flenik zastanowił się nad znaczeniem zdania „WSTĘP DLA MAŁOLETNICH WZBRONIONY”, zrozumiałby, że w tym wypadku chodzi o to, aby młodzieży nie przedstawiały rzeczy drastycznych, a więc młodzież ta naturalnie musi być już w wieku rozumienia tych rzeczy (powiedzmy od dziesięciu lat wzwyż), dziwna więc jest pretensja recenzenta,

że na scenie, według tekstu autora było dziecko kilkoletnie, które mimo nawet najlepszych chęci, nie byłoby w stanie zrozumieć sensu sztuki a nawet się tem napewno nie interesowało.

Nawiązując jeszcze do zarzutu niepunktualności i długich przerw przyznaje, że przedstawienie zaczęło się z 40-to minutowym opóźnieniem, lecz nie z winy aktorów, którzy byli na czas gotowi do występu. Powodem była sama publiczność, która po oznaczonej godzinie jeszcze się schodziła. Dyrekcja sceny postanowiła więc pół godziny zaczekać z rozpoczęciem. Co do długich przerw, p. Flenik znając techniczne urządzenia sceny w Związku Polskim, sam wie najlepiej, że najmniejsza zmiana dekoracji, wymaga wysiłku wszystkich grających, aby w możliwie krótkim czasie była dokonana. Więć, co najmniej, dziwnem mi się wydaje „rozstrojenie nerwów” Pana Recenzenta. Kończąc, wyrażam nadzieję, że pismo „Lud” stawiające się zawsze na czołowie miejscowych lokalnych piśm polskich, zastanowi się w przyszłości nad swym działem recenzyjnym.

J. FICIŃSKI

UROCZYSTY OBCHÓD

Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego w Kurytybie

Jak zwykle, cała kolonia polska, zamieszkała w Kurytybie, zjednoczyła się, by święcić uroczystość imienin Wodza Narodu. Niedziela, dn. 18-go w dzień wolny od pracy poświęcono obchodowi, by dać możność jak największej ilości rodaków, brania udziału w uroczystościach.

Nabożeństwo w Kościele Parafialnym

O godzinie 10-ej przed południem uroczyste, dziękczynne nabożeństwo, w polskim kościele, pod wezwaniem Św. Stanisława, przy ul. Aquidaban. Cała świątynia, przepełniona tłumem wiernych, tonęła w świetle, a wszystkie ołtarze były ozdobione gustownie żywymi kwiatami, staniem niestrudzonych Sióstr ze Zgromadzenia Rodziny Marii. W stalach, za balaskami zajęli miejsce Generalny Konsul R. P. dr. Roman Staniewicz z Małżonką, oraz naczelny instruktor oświatowy przy C. Z. P. dr. Roman Gajda. Przed balaskami stanęli rzędem delegaci Towarzystw polskich w Kurytybie, ze sztabami, a na ustawiony krzesłach siedli urzędniczy Generalnego Konsulatu R. P., prezes Związku Polskiego p. Franciszek Lachowski i kilka wybitniejszych osób z łona kolonii polskiej. Mszę Św. celebrował Przewielebny ks. proboszcz Stanisław Trzebiatowski, który również wygłosił patriotyczne kazanie okolicznościowe. Mówca strębił w krótkich słowach życie, czyni i zasługi Marszałka, wezwał obecnych do naśladowania tego bohatera, gdyż jak utrzymywał z całą słusznoscą, nie jest ten bohaterem, który deklamuje o miłości Ojczyzny, o wielkości Polski, a w sercu chowa jad i swym nielitościwym językiem, zadaje rodakom, rany nędznego oszczerstwa. Jakże można uważać za bohatera, tego cięgiącego kaznodzieję, który niby publicznie pracuje dla dobra narodu, kolonii a w gruncie tylko stara się sam o siebie. Nie jest patriotą ten, który bywa po wszystkich posiedzeniach, wygłasza płomienne mowy, a swym życiem prywatnym przynosi szkodę i ujmę polskości, ni ten który głosi się szczerem polakiem, a nie zajmuje się ni polskimi kościołami, ani dba o rozwój polskich szkół. Mówca zakończył twierdzeniem, że gdyby wszyscy naśladowali Marszałka, w jego samozaparcu się, w jego ukośnieniu i cynu i w prawości charakteru, gdyby choć trochę starali zbliżyć się do tego niedościgniętego wzoru, kolonia polska w Paranie, wyglądałaby, zupełnie inaczej.

W czasie nabożeństwa, przyśpiewywał zespół T-wa Śpiewaczego, pod przewodnictwem pani Heleny Skalskiej, a pieśni solowe wykonywane przez p. Różę Ficińską, jak i wszelkie produkcje, dobrego chóru spotkały się z ogólnym uznaniem.

Uroczystą Akademię w Związku Polskim. W niedzielę o dziewiątej wieczorem odbyła się w gmachu Związku Polskiego, przy ul. Car-

los de Carvalho uroczysta akademja, urządzona staraniem polonijnych Towarzystw Polskich. W loży reprezentacyjnej, zajęli miejsce, państwo Konsulstwo Staniewiczów, a wszelkie inne łóża były zajęte przez doborową publiczność, wespół której zauważaliśmy Prezesa Centralnego Związku Polskiego pana Gontarskiego i Prezesa Związku pana Lachowskiego. Zajął Akademię pan Konsul Generalny dr. Roman Staniewicz, który w krótkich słowach przemówił serdecznie, zwracając okrzyk no cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego. Muzyka odegrała hymny narodowe, polski i brazylijski, które publiczność wysłuchała stojąc z należytym szacunkiem. Następnie, pan Gontarski miał odczyt o życiu i czynach Marszałka, który zainteresował nadzwyczaj publiczność, gdyż był wypowiedziany jasno, zwięźle w sposób przystępny dla każdego. Nastąpiła artystyczna część programu, której kierownictwo spoczywało w wytrawnych rękach, artysty dramatycznego pana Tadeusza Morozowicza. Pieśni, wykonane przez uczniów Kolegium Henryka Sienkiewicza, zyskały ogólny poklask. Piękne deklamacje, „O Marszałku” i „O Wodzu” wypowiedziane, z uczuciem, pierwsza przez uczennicę Szkoły S. S. Rodziny Marii, a druga przez uczennicę Kolegium H. Sienkiewicza spowodowały, głębokie wrażenie na słuchaczach. Tańce malutkich artystów z Ochronki z Cajuruti, i przemiana deklamacja, ludwie odrośnięte od ziemi „artyści” spodobały się niezmiernie publiczności, która podziwiała zreżymowaną, śmiałość i wyrobienie dzieci.

Profesor dr. J. Poeck odegrał z uczuciem i piękną techniką „Walc”, Debussy'ego na fortepianie. Punktem kulminacyjnym wieczoru, był taniec wykonany przez uczennice Szkoły Baletowej B. Jezierskiej, M. Ficińską, L. Rydygierówną i J. Rydygierówną. Zgrabne panienki w kryzolinach, przy zmieniających się światłach reflektorów, poruszały się w takty dystyngowanego Gavalte'a sprawnie, wrażliwie, pięknym obrazem z czasu Drugiego Cesarstwa. Deklacja panny Haliny Marciniowskiej, stała jak zwykle na wysokim stopniu artystycznym. Znany artysta skrzypce p. W. Neumann odegrał z wielką werwą na skrzypcach trzy utwory Szuberta, Różyckiego i Wieniawskiego.

Zakończył piękną część artystyczną wieczoru „Taniec Zbójników” wykonany z artystycznym zacięciem i góralskim rozmachem, przez panny M. Ficińską i B. Jezierską. Dodać należy, że wszystkie punkty programu były entuzjastycznie oklaskiwane przez obecnych, a artyści byli zmuszani nielitościwie do powtórzenia swych produkcji, czasem nawet aż do utraty tchu.

Przyjęcie w Generalnym Konsulacie W poniedziałek, Pan Kon-

sul Generalny R. P. dr. Roman Staniewicz i Pani R. Staniewiczowa przyjmowali życzenia Towarzystw i Prasy Polskiej, w salo- nów, liczni delegaci Towarzystw, Kleru i Prasy. Centralny Związek Polaków był reprezentowany przez Prezesa Gontarskiego, i ks. Proboszcza Stanisława Trzebiatowskiego, Związek Polski przez Prezesa Lachowskiego. Był obecny również ks. Superjor Bronny, redaktor Ludu ks. Jan Palka, urzędnicy Generalnego Konsulatu i olbrzymi tłum członków Towarzystw, którzy szczerze wypełnili wszystkie apartamenty reprezentacyjne Konsulatu. Przybyli, byli gościnnie podejmowani, przez Państwa Staniewiczów, różnymi

okazami sztuki cukierniczej, ciastkami i t. p., a służba roznosiła tace z kielichami chłodzących napoi, które z powodu panującego upału były bardzo poszukiwane. Zaznaczyć wypada fakt, że pomimo iż to był dzień pracy, a większość naszej kolonii musi zarabiać na chleb powszedni, ilość przybyłych gości była bardzo wielka, tak widocznie wszyscy pragnęli złożyć hołd Rzeczypospolitej; w dniu imienia Wodza Narodu. Dzięki uprzejmym gościnności Państwa Konsulstwa Staniewiczów, wytworzyła się atmosfera pełna serdeczności, iż wszyscy czując się tak swojsko, jak u siebie, z ociąganiem się opuszczali gościnne salony Generalnego Konsulatu, a wielu nawet pozostało długo poza oznaczoną godzinę przyjęcia.

III SEJMIK C. Z. P.

Miesiące zaledwo dzieli nas od zjazdu reprezentantów po rozległych obszarach Brazylii, emigracji polskiej.

Cztery tygodnie tylko pozostały nam do przemyślenia, co będzie lub winno być tematem obrad perijodycznego Sejmiku Polonii.

Trzydzieści okragło-dni tylko, przed spotkaniem się przedstawicieli różnorodnych dążeń, aspiracji, kierunków myślowych, mamy do dyspozycji.

Ruch jest — widocznie zupełnie — żywy, i nawet bardzo ruchliwy. III Sejmik C. Z. P., mający odbyć się 14 i 15 kwietnia, po zasłużonym wypoczynku świątecznym, wyprzedzają dwa inne sejmiki: Związku Zawodowego Rolników i Junaka. Trzeci element życia: Zjazd Nauczycielstwa odbył się już w styczniu.

Przypuścić by należało, że o brady III Sejmiku C. Z. P., mające się odbyć po ustaleniu dezyderatów i wskazań trzech najważniejszych i istotnych ugrupowań na terenie Brazylii, potoczyły się winny w atmosferze rzeczowego, spokojnego przedstawienia z wynikiem życiowego kompromisu.

Nie tych ugrupowań nie dzieli, a każda myśl łączy. Rolnik, nauczyciel i junak, to wspólna idea pracy, oświaty i czynu!

Pierwsi, mogące stawić kolonję polską na czoło całej emigracji w Brazylii.

Przypominają nam się Sejmiki Polski przedrozbiorowej — przed Sejmem Walnym — z ich smutnymi instrukcjami dla deputatów (delegatów).

Aby u nas lepiej było! Nasi delegaci winni mieć dokładny obraz woli swych wyborców, ale nie tylko w sprawie wyborów do Zarządu Głównego C. Z. P.

Delegaci nasi winni mieć ze sobą przedewszystkiem program zadań swych pełno-mocnych instytucji; winni mieć wnioski przygotowane i uzasadnione na piśmie, by się potem nie błąkali i nie pletli „try po trzy”.

Nasi delegaci muszą jasno i wyraźnie stawiać swoje postulaty, by obrady toczyły się szybko i składnie.

I wreszcie, delegaci muszą pamiętać, Sejmik C. Z. P. nie może być miejscem popisu dla okwieciściej wymowy, lub skocznych pomysłów, czy wreszcie terenem rozgrywek osobistych.

Sejmik C. Z. P. jest kuźnią losu przyszłego całej kolonii pol-

skiej; wykonanie postanowień porucza się Zarządowi Głównemu i od niego, na następnym Sejmiku, żąda się sprawozdań z wykonania.

Sejmik uchwała — Zarząd wykonawczy, a jak? — rzecz członków Zarządu, którzy, po kadencji, zdadzą sprawę z swej pracy. Wzywamy Działaczy społecznych, by należycie przygotowali swe środki do rzeczowej pracy na III Sejmiku C. Z. P.

Wydział Prasowy C. Z. P.

Komunikat

Wydział Konsularny przy Poselstwie Rzeczypospolitej Polskiej w Rio de Janeiro podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych, że Ministerstwo Skarbu będzie przyjmowało nadat zgłoszenia o konwersję polskich pożyczek państwowych z lat 1918-1920, niezgłoszonych dotychczas do wymiany. Ostatni termin takich zgłoszeń został ustalony na dzień 31 maja 1934 roku i po tym terminie żadne zgłoszenia o konwersję wspomnianych obligacji nie będą przyjmowane. Zgłoszenia dokonane w wymienionym terminie będą rozpatrywane przez Ministerstwo Skarbu indywidualnie i uwzględniane według swobodnego uznania Ministerstwa Skarbu tylko w wypadkach uzasadnionych, przyczem wymiana będzie się odbywała zgodnie z postanowieniami Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1924 roku (Dz. U. R. P. Nr. 27. poz. 274), to znaczy:

1) Asygnaty Skarbu Państwa z 1718 roku będą wymieniane na obligacje 5% Pożyczki Konwersyjnej z 1924 roku, w stosunku 1000 do 250 marek polskich, względnie 115 rubli, względnie 355 koron austr.

2) Obligacje 5% Krótkoterminowej i Długoterminowej, Wewnętrznej Pożyczki Państwowej z 1920 roku będą wymieniane na obligacje 5% Pożyczki Konwersyjnej z 1924 roku w stosunku 1000 do 1000 marek polskich, względnie 115 rubli, względnie 355 koron austr.

3) Obligacje 4% Państwowej Pożyczki Premijowej z 1920 roku (Milionówki) będą wymieniane na obligacje 5% Pożyczki Konwersyjnej z 1924 roku, w stosunku 1000 do 5000 marek polskich.

Do zgłoszenia należy dołączyć Dok. na sir. 12-ej

WYSTAWA MIĘDZYSTANOWA

Największa sensacja w Kurytybie

Praca Ray Barbosa

MIEJSCE ZEBRAŃ NAJLEPSZEGO TOWARZYSTWA W KURYTYBIE

Wspaniała wystawa przemysłu parańskiego i riograndeńskiego Występy artystów, Dancing ze wspaniałą orkiestrą, salon gry i różne ciekawe atrakcje.

Pod gołym niebem różne rozrywki, jak: tombola, strzały do celu, „Prado Rio Branco” i t.p.

Na specjalną uwagę następują następujące pawilony:

Pawilon artystyczny

Pawilon Kawy i

Pawilon „Bulanlan Mirim”

gdzie zwiedzający mogą podziwiać kompletne kolekcje minerałów i różne ciekawe okazy fauny parańskiej

W parku przygrywa orkiestra 15 B. C.

WEJŚCIE: — DOROŚLI 1\$000, DZIECI \$500.

ZOŁĄDEK I KISZKI

Leczenie wrzodów żołądkowych i przewodu pokarmowego za pomocą najnowszych metod bez operacji. Nowoczesny sposób badania i leczenia hyperchlorhydrii, zapalenia ślepej kiszki, dżwinteryi, ucisku żołądka, obstruacji, dżagnoza i leczenia chorób wątroby. Leczenie hemoroidów bez operacji i bez bólu.

DR. MENDES DE ARAUJO

Av. João Pessoa, 68, nad apteką „Avenida” od godziny 2—6 pp.

637-41-54

Do szopsu z browaru „Atlantika”
jeden drugiego powinien zachęcać

Kronika Parańska

Interwento federalny, p. Manoel Ribas, otrzymał dn. 8-go b. m. z okazji urodzin liczne życzenia złożone bądź osobiście, bądź listownie, a również wysłano do niego, wiele depesz, a między niemi znajdowała się również depesza pana Prezydenta Tymczasowego Rządu, Getulia Vargasa.

Koło kosciołka Rosario znalazło w zagłębieniu, koło samego trotuaru szkielet ludzki. „Diario da Tarde” ofiarowuje 200\$000 temu, któryby potrafił rozjaśnić tę ponurą zagadkę.

Parański Areo Club, z okazji wyboru nowego prezydium wydał bankiet, na którym był obecny również, pan Interwento Federalny Manoel Ribas.

Miejaki Klimowick pobił swego rodzaju rekord, ukradł i sprzedał z Kinematografu „Republica” 80 krzesel. Policja zdołała odebrać 63 krzesel.

W Cachoeirinha wydarzył się wypadek w czasie wyścigów. Dżokej, Dinis Rosa, który zdobył pierwsze miejsce nie mógł wstrzymać konia, który przeląkł się okłasków i poniósł jeźdźcę, zrzucając go na torze kolejowym na stos progów. Dinis Rosa, żonaty ojciec czworga dzieci, przewieziony dla braku pomocy lekarskiej na miejsce do Jaguariawy, skonał wkrótce, po kilkugodzinnych męczarniach.

Stronnictwo „Partido Social Democrático” wybrało w miejsce dra Francisca Martinsa Franco pana Ivona Leão do prezydium.

W Jacareinho miejscowy komornik (tabelião) p. Cretela, został napadnięty, o godz. 9-iej w własnym mieszkaniu, lecz zdołał rozbroić napastnika i następnie uciekł.

nię, jednak odniósł w czasie walki, kilka lekkich ran.

W domu przy nr. Siqueira Campos 1.1204 zginęła dziewczynka licząca lat 12, barwy skóry jasno brunatnej, ubrana w żółtą, a związa się Maria Magdalena de Lima. Opiekun zawiadomił policję o tem tajemniczym zniknięciu.

W Rebouças zostali uwięzieni, pod zarzutem kradzieży z włamaniem, Eurides de Paula i Sebastião dos Santos, gdyż w ich mieszkaniach, znaleziono, niektóre skradzione towary. W drodze do więzienia Sebastião zdołał wyrwać się po cichu uciekać. Kupiec Durval Bueno, który brał udział w uwięzieniu podejrzanych o kradzież, oddał za uciekającym, strzał z rewolweru. W parę godzin później, znaleziono uciekiniera, ciężko rannego w krzakach. W kilka godzin później, wyzionął on ducha.

Został uwięziony Eleuterio Pereira Ramos morderca s. p. dozorca Antonia Haya.

W Assunguy Francisco Matias Filho, został śmiertelnie postrzelony, przez kaprala policji nazw. Heurique Alves de Sousa.

General João Gomes Ribeiro znajdujący się na urlopie w Rio de Janeiro ma objąć znów komendę 5-go okręgu wojennego, którego Główna Kwatera znajduje się w Kurytybie.

W czasie sądów przysięgłych, które rokowały ostatnio w Kurytybie został uwolniony 5-ma głosami przeciw dwóm, Raymundo Lins, oskarżony o zabicie swej żony, s. p. Edelsory Rocha Lins. Pod sądny, w pierwszej rozprawie był skazany, na długoletnie więzienie.

Banderole zwane sellos de Consumo obowiązujące według brzmienia

dekretu nr. 146, z dn. 26-go stycznia są do nabycia, dla municypium kurytybskiego w stanowej kolektorji od 12-go do 31-go marca, za wypełnieniem potrójnego formularza.

Na awenidzie Vicente Machado brykietista Geronimo Juliano został przewrócony przez pędzące auto. Brykietista rozbił głowę o bruk i skaleczył nogę, a samochodowi nie szło nie stało.

Mieszkańcy municypium Jatahy wnieśli przeciw prefektowi p. Sadi Silva protest do pana interwenta federalnego, prosząc o usunięcie niemilego im, naczelnika powiatu.

W Morretes czterdziestoletni rolnik Manoel Chaves, wracając do domu z miasta furą uległ przypadkowi. Konie zaprzęgu spłoszyły się, nadjeżdżającego samochodu ciężarowego i poniosły. W danej chwili woźnica spadł z wozu i został przejechany przez koła pojazdu. Ciężko rannego, odwieziono do szpitalu w Kurytybie.

Dn. 18-go b. m. „Diario da Tarde” święcił 35-letnią rocznicę istnienia. Pierwszym dyrektorem był s. p. Estacio Correia, zasłużony parańczyk. Przez trzydzieści pięć lat, pismo to zmieniło kilka razy dyrektorów, lecz zawsze poświęcało swą pracę, dla rozwoju naszego Stanu, starając się ustawicznie stać na wysokości swego zadania, broniąc sprawiedliwości słuszności. Mając przekonanie, że polscy wychodźcy dobrze służyli się Brazylii i Paranie pismo to utrzymuje stale polski dział, znajdujący się pod kierownictwem dziennikarza Jana Chorońskiego. Można się sprzeczać, czy dział ten jest dobrze czy źle prowadzony, lecz należy przyznać, że jego pracownicy starają się zawsze oddać rzetelne usługi sprawie polskiej, przez zaznajamianie naszych brazylijskich współobywateli, z kulturą polską i przedstawieniem prawdziwym polskiej polityki, wyjaśniając niezrozumiałe, a często tendencyjnie nastawione wieści. Z tych powodów „Diario da Tarde” zasługuje na pełne poparcie polskiej kolonii, czy to przez prenumeratę, kupno pojedynczych numerów i ogłoszenia. Jesteśmy prosić przez kierownika działu polskiego „Diario da Tarde” by nadsyłał pod adresem J. Chorońskiego Caixa C. zawiadomienia o ślubach, urodzinach, i t. p. zdarzeniach towarzyskich w polskiej kolonii, które będą zawsze z przyjemnością umieszczane w polskim dziale, o ile będą nadesłane na kilka dni naprzód. Również na zaproszenie, jeden z pracowników Polskiego Działu „Diario da Tarde”, zwiędzać będzie polskie sklepy, zakłady przemysłowe, i t. p. lecz ze względu, że dział ten wkracza w teren ogłoszeniowy, za takie artykuły pobierać się będzie drobna opłata. Sądymy, że kolonia polska zrozumie ważność tej propagandy i poprze „Diario da Tarde” ze wszystkich sił.

Kontrabandę mięsa nieopłacającego podatku a co gorzej nie oglądane go przez lekarza, co może być powodem licznych a niebezpiecznych chorób, odkrył pan interwento, wspólnie z prefektem miasta Kurytyby i sekretarzem Sprawiedliwości. Wysocy ci dostojnicy, powodowani troską o zdrowie ludności stolicy, kazali zrewidować wózek wiozący w ukryciu połcie mięsa i języki, prawdopodobnie z chorego bydła. Pan interwento i prefekt miasta, są zdecydowani, na przeprowadzenie jak najostrzejszej kompanji, przeciw kontrabandzie mięsa, pochodzącego z niezdrówego bydła. Konsekwencje, dla przekraczających to prawo, będą nader przykre, więc radzimy im porzucenie tego niecznego rzemiosła. (Dok. na str. 12)

Lekarstwa homeopatyczne na reumatyzm, kwasy moczowe etc.

Casa da Homeopathia
Praça General Osório nr. 87
CURITYBA — PARANA

Casa Continental

J. Procopiak & Irmão

Filia w Kurytybie:

ul. Barão do Rio Branco 158

Podaje do wiadomości członków kolonii polskiej, że otrzymała świeży transport rowerów znanej niemieckiej marki

„Meister”

które są sprzedawane na dogodnych warunkach i po cenie dostępnej dla każdej kieszeni.

Gimnazjum „Iguassú”

(Fiskalizowane przez rząd federalny)

Praça Rui Barbosa

EGZAMINY WSTĘPNE

Przyjmuje się kandydatów do egzaminów na pierwszy rok kursu gimnazjalnego. Egzaminy do jakiegokolwiek bądź klasy odbywają się w gimnazjum „Iguassú” pod kontrolą delegata ministerstwa oświaty.

Oprócz zwykłego kursu gimnazjalnego który jest prowadzony przez profesorów specjalistów jest utrzymywany specjalny dział wykładów dla uczniów mających pewne braki.

Początek wykładow 3 stycznia 1934.

KURS ELEMENTARNY

Powiększwszy ostatnio gmach gimnazjum dyrekcja zorganizowała wzorowy kurs elementarny pod kierownictwem fachowych sił, po ukończeniu którego uczniowie uzyskują promocję do 1-iej klasy właściwego gimnazjum. Początek wykładów 7 stycznia 1934.

UWAGA: SPECJALNE INSTALACJE DLA UCZNIÓW OBOJGA PŁCI.

FABRYKA OBUWIA

A T A B

MIGUEL S. ATAB

Travessa Oliveira Bello, Nr. 17 — CURITYBA — PARANA

Posiada zawsze na składzie ogromny wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach bezkonkurencyjnych. Przyjdźcie i przekonajcie się!

Chcecie znaleźć zajęcie?

Agencja pośrednictwa pracy umieszcza w odpowiednich domach: kucharki, służące, pokojówki, damy do towarzystwa i t. d.

Zwróćcie się do nas dzisiaj — nie czekajcie jutra

Ul. 15 de Novembro 416, II-e piętro — tel. 1-5-5-4

Największa i najbardziej przytłaczająca zniżka cen w Kurytybie

Znana „CASA DO POVO” przeprowadziła się do budynku „Strobel” (dawniej Casas Pernambucanas) naprzeciwko starego sklepu ofiarowuje swej dystygnowanej klienteli największy sortyment po cenach rzeczywiście wyjątkowych. Przejrzyjcie tę listę i porównajcie z cenami innych sklepów.

PELUCIAS, KASHAS I KASZMIRY			JEDWAB PO CENACH BAWELNY		
Pelucia mesclada ciemna, metr	1.300		Alpaca jedwabna, wsz. kolory, metr	3.500	
Pelucia gładka wszelkie kolory	1.600		Idem, idem malowana i fantazyjna, metr	4.000	
Pelucia na ubranka dla dzieci	1.600		Chantung jedwabne, ładne kolory, metr	4.500	
Pelucia pasiasta na koszule i piżamy metr	1.600		Voile de Soie, wsz. kolory, metr	6.400	
Pelucia kwiecista, osti padrony metr	1.600		Faile jedwabne wsz. kolory, metr	8.000	
Pelucia quaadrile, wys. moda, metr.	1.800		Idem, idem ćwiecisty, metr	8.500	
Pelucia fantazyjna, ost. moda, metr	2.000		Crepesetim nadzw. białe i czarne (szerokie)	10.000	
Pelucia fustonowa szer. i obcisła, metr	2.500		Crepesetim Gloria — jedwab i wełna b. szerokie	9.000	
Pelucia Kashá, desenie kaszmirowe, metr	2.300		RÓŻNE TOWARY		
Pelucia Kaihá mesclado i pasiasta, metr	2.500		Chitas, ładne padrony (stałe kolory)	8.00	
Kashá bawelniana, ładne desenie, metr	2.200		Chita niemiecka ciemna (kolory stałe)	1.400	
Idem, idem artykuł cienki 20 padronów, metr	2.800		Imitacja linho ws. kolory, metr	1.100	
Kashá Tvedej, prep. kaszmir, metr	3.500		Idem, idem kwieciste, kolory stałe	1.400	
Kaszmir pasiasty, ładne padrony na ubrania, sz. 1,50	10.000		Linho mercerizado, 20 kolorów metr	1.400	
Idem, granatowy na ubrania i uniformy, metr	12.000		Luzine nadzw., wsz. kolory	1.200	
Gabardine granatowe, czarne, białe i brązowe	18.000		Zelfir mocny kolory stałe 20 gat. od	8.00	
Gabardine angielskie, czarne i granatowe, metr	22.000		Idem Oxford, najstawniejszy	1.200	
Gabardine czarne z bawełny, metr	4.500		Idem angielski, gładki i mocny, meta	1.600	
JEDWAB PO CENACH BAWELNY			Tricoline pasiaste, ładny sortyment	2.000	
Alpaca jedwabna, wsz. kolory, metr	3.500		Tricoline gładka, wsz. koloru, metr	2.600	
Idem, idem malowana i fantazyjna, metr	4.000		Mertno czarne, metr	3.000	
Chantung jedwabne, ładne kolory, metr	4.500		Gabardine czarne, niebieskie i granatowe, metr	2.600	
Voile de Soie, wsz. kolory, metr	6.400		Opaliece nadz. jak cambracia de linho, b. sz.	2.000	
Faile jedwabne wsz. kolory, metr	8.000		Cambracia luksusowa na wyprawy, metr	2.800	
Idem, idem ćwiecisty, metr	8.500		Obrusy kremowe na stół sz. 1,40 — metr	2.600	
Crepesetim nadzw. białe i czarne (szerokie)	10.000		Obrusy białe, sz. 1,50 metr	3.000	
Crepesetim Gloria — jedwab i wełna b. szerokie	9.000		Obrusy linho barrado i w kratki, sz. 1,50,	5.500	
RÓŻNE TOWARY			Piótło na firanki, białe i pasiaste, metr	1.500	
Chitas, ładne padrony (stałe kolory)	8.00		Idem, idem enfiestado, metr	2.500	
Chita niemiecka ciemna (kolory stałe)	1.400		Idem, idem. idem impermeavel, metr	2.600	
Imitacja linho ws. kolory, metr	1.100		Lona Trançada na przykrycia, metr	1.700	
Idem, idem kwieciste, kolory stałe	1.400		Chitão szerokie na dekoracje, metr	1.300	
Linho mercerizado, 20 kolorów metr	1.400		Cretone kwieciste na dekoracje, metr	1.800	
Luzine nadzw., wsz. kolory	1.200		Crepesetim japoński na kimona — metr	3.800	
Zelfir mocny kolory stałe 20 gat. od	8.00		Gorgorão jedwabne i linho, wsz. kolory — metr	4.300	
Idem Oxford, najstawniejszy	1.200		Gorgorão jekwabne i linho fantazyjne	6.000	
Idem angielski, gładki i mocny, meta	1.600		Xadrez Paulista, ciemne kolory metr	9.00	
Tricoline pasiaste, ładny sortyment	2.000		Xadrez Blumenau, kolory ciemne, metr	1.200	
Tricoline gładka, wsz. koloru, metr	2.600		Xadrez Blumenau na koszule, metr	1.600	
Mertno czarne, metr	3.000		Drelich Arranca-Toco — metr	850	
Gabardine czarne, niebieskie i granatowe, metr	2.600		Drelich Pardo — metr	1.200	
Opaliece nadz. jak cambracia de linho, b. sz.	2.000		Drelich Infantil — metr	1.500	
Cambracia luksusowa na wyprawy, metr	2.800		Drelich ferro (niezwyciężony) — metr	1.600	
Obrusy kremowe na stół sz. 1,40 — metr	2.600		Drelich Diamantida prawdziwy — metr	1.800	
Obrusy białe, sz. 1,50 metr	3.000		Drelich Kaki — metr	1.600	
Obrusy linho barrado i w kratki, sz. 1,50,	5.500		Drelich Gabardine nadzw. metr	2.500	
Piótło na firanki, białe i pasiaste, metr	1.500		Drelich Kaszmir, ładne paprony — metr	3.500	
			Drelich angielski padrony kaszmirowe, metr	4.500	
			Drelich linho Pardo na ubrania i stery, sz. 1 metr	4.200	
			MORINS, ALGODOES, CRETONES		
			Algodão surowe, Indio prawdziwy, sztuka 10 mtr.	8.000	
			Algodão surowe, Indio szer. 80 cm. 10 mtr.	10.000	
			Algodão surowe, enfiestado, szer. 1,50 — 10 mtr.	24.500	
			Algodão surowe, enfiestado, szer. 2 mtr. 10 mtr.	35.000	
			Algodão alvejado, najlepszy, szer. 10 mtr.	8.500	
			Algodão alvejado „S. Jorge” (płótno kretonowe 10 mtr.	11.300	
			Algodão alvejado „Batuta” gatunek grubo, metr	12.500	
			Algodão alvejado enfiestado, szer. 1,50 — 10 mtr!	28.000	
			Morim „Combat” — 10 jds.	8.500	
			Morim „do Povo” duża szerokość, 10 jds	10.000	
			Morim „do Povo” szerokie, 20 jds.	20.000	
			Morim „Helena” (Cambracia) 10 jds.	13.500	
			Morim „S. Jorge” (rywał D. Pedro) 20 jds.	24.000	
			Cambracia para enxovais, 20 jds.	50.000	
			Kreton najlepszy, szer. 1,35 — metr	2.800	
			Kreton z lnu, szer. 2 mtr. — metr	4.700	
			Kreton z lnu, szer. 2,50 — metr.	5.400	
			Kreton z lnu, różowe, niebieskie, zielone, żółte szer. 2,20	5.800	
			KAPY I KOCE		
			Kapy z frędzlami pojed. szerokość	4.500	
			Kapy festonowe białe, pojedyncze i podwójne	9.200	
			Kapy z frędzlami „Matarazzo” podw. szer.	10.500	
			Kapy w ząbki festonowe, podw. szer.	12.800	
			Kapy w ząbki białe z lnu podw. szer.	18.500	
			Kapy w ząbki białe podwójna szerokość	26.000	
			Kapy w ząbki różne kolory jedwabne podw. szer.	37.800	
			Koce „Pelucia Cinza” pojed. szer.	4.500	
			Koce „Flanela Marron” pojed. szer.	8.000	
			Koce „Flanela Xadrez” pojed. szer.	15.000	
			Koce z wełny czystej (Pelo Camelo) pojed. szer.	27.000	
			Koce z wełny czystej (Pelo Camelo) podw. szer.	38.000	
			Koce „Flanela” podw. szer.	22.500	
			Koce z wycieczne w ząbki	4.000	
			Koldry, pojed. szer.	11.500	
			Koldry, podw. szer. — każda	17.000	
			Ręczniki — każdy	9.00	
			Ręczniki kąpielowe — każdy	4.500	
			Ręczniki stołowe barrada c. 6 guardanapos	16.000	
			UBRANIA GOTOWE, PONCZOCHY I DROBIĄZGI		
			Koszulki w paski dla dzieci, każda	1.500	
			Koszulki dla chłopców z kołnierzykiem w paski	3.500	
			Koszulki kremowe dla mężczyzn w paski	2.000	
			Koszulki białe — każda	2.500	
			Koszulki z kołnierzykiem dla mężczyzn	4.000	
			Koszulki z zefiru typ trykolinowy dla mężczyzn	8.000	
			Kalesony z zefiru dla mężczyzn	2.400	
			Kalesony białe, dla mężczyzn	2.800	
			Pulever dla mężczyzn i kobiet	3.000	
			Spodnie cąjkowe — każdy	3.500	
			Koszulki „Kaki” najlepsze	7.000	
			PONCZOCHY, NAJWIĘKSZY DEPOZYT NICI SZKOCEKICH I JEDWABNYCH		
			Ponczochy dla dzieci od lat 1 do 5 (nici szkockie) para	7.00	
			Ponczochy dla chłopców różne, para	1.200	
			Ponczochy dla dzieci od lat 5 — 10 (idem)	8.00	
			Ponczochy z nici szkockich dla pań	9.00	
			Ponczochy z nici szkockich ze strzałką dla pań	1.300	
			Ponczochy jedwabne ze strzałką dla pań	2.500	
			Ponczochy jedwabne ze strzałką dla pań	3.500	
			Ponczochy z prawdziwych nici szkockich	3.500	
			Ponczochy dla mężczyzn, gatunek mocny	9.00	
			Ponczochy dla mężczyzn fantazyjne	1.200	
			Podwiązki dla mężczyzn gatunek mocny	1.000	
			Podwiązki dla pań gumowe	1.500	
			Chusteczki z krajami najlepszy gatunek, każda	3.00	
			Chusteczki białe najlepszy gatunek, każda	5.00	
			Chusteczki typ „Piramide” każda	1.000	
			Koroiki z lnu, białe, sztuka	1.000	
			Nici do szyby białe i czarne, 200 jds.	3.00	
			Lusterko kieszonkowe	3.00	
			Mydełka, różne wyroby	5.00	

Tylko w popularnej **CASA DO POVO**

PRAÇA CEL. ENÉAS, 129 TEL. 321

Wobec zbliżającej się zimy nie zapominajcie,

że najlepsze i najtańsze wyroby futrzane w Kurytybie można nabyć tylko w sklepie: **Fr. A. Dickow**

UL. 15 DE NOVEMBRO 472

UWAGA: Posiadamy na składzie oryginalne wyroby z drzewa parańskiego, jak: pudełka do cygar, łasy, lampki nocne i t. p. drobiazgi

Z São Paulo i Rio

Sekcja Administracyjna „Gazety Polskiej w Brazylii” w Stanie S. Paulo pod kierownictwem p. J. M. HOLESKIEGO, Rua Conselheiro Ramalho, 274.

Władze wystąpiły znów przeciw przeciążaniu autobusów. Zaraz pierwszego dnia zatrzymano dziesięć autobusów, w których znajdowało się więcej podróżnych niż było miejsc do siedzenia. Szoferzy i konduktorzy zostali uwięzieni. Są to bardzo słuszne zarządzenia, lecz dlaczego tramwaje elektryczne nie są podporządkowane, takim samym rozporządzeniom i kontroli? Tego napewno nikt nie odgadnie.

W sprawie tajnych poczty, o których pisaliśmy w przeszłym numerze musimy dodać ciekawy szczegół, iż w czasie przybycia do Rio de Janeiro pociągu z S. Paulo, zatrzymano kurjerów którzy wzięli całe kufry, pełne niefrankowanych listów. Listy te po należytym ofrankowaniu, wręczono adresatom, którzy musieli zapłacić prawem przewidzianą karę. Przeprowadzono rewizję w pewnej firmie, położonej przy Travessa do Grande Hotel, lecz tam nie udało się znaleźć żadnych przesyłek, gdyż znalazł się tylko znaczny ilość, należących ofrankowanych kart otwartych, tak że pocztą w tym wypadku nie może sobie rościć żadnych pretensyj. W każdym razie, niema złego, któreby nie wyszło na dobre, gdyż dyrektor poczty wydał rozporządzenie, w celu przyspieszenia doręczenia przesyłek, aby uniknąć powodów prywatnej konkurencji.

W Santos ujęto członka złodziejskiej bandy zwanego czułem mianem „Carioquina”. Od niejakiego czasu grasował tam szajka złodziejska, pracując systematycznie, a nawet dokonując swych złodziejskich wyczynów, w pociągach. Ostatnio, złoczyńcy dostali się do budynku szkolnego, a ponieważ sądzili, że są bezpieczni, zachowywali tam zupełnie bez żenady, tak że zostali usłyszani przez sąsiada, mieszkającego obok szkoły, który zawiadomił telefonicznie policję. Za kilka minut, budynek został osaczony przez policję i agentów, lecz złoczyńcy, zamiarkowawszy co się dzieje, otworzyli gwałtowny ogień z rewolwerów, przez okna budynku, na który policja również odpowiedziała. W czasie strzelaniny, trzech opryszków zdołało uciec i przebiegło w ciemnościach noc, lecz rzeczony „Carioquina” znany włamywacz i bandyta, a który jak się zdaje był naczelnikiem całej bandy, nie zdołał się ratować ucieczką, lecz osaczony wpadł w ręce straży bezpieczeństwa.

W S. Vicente, zamieszkiwał pewien portugalski zarządcą domu, liczący lat dwadzieścia cztery. Ody przed paru dniami siedział wraz z żoną przy wieczerze, zjawił się w jego mieszkaniu, pewien dawny znajomy, który mając sprzeczkę, kiedyś z gospodarzem, przyszedł, by jak się wyraził, powiedzieć mu raz jeszcze, „prawdę w oczy”. Prawda ta jednak, była wyrażona w tak niedelikatny sposób, że wkrótce obaj mężczyźni, stali naprzeciw siebie, krzycząc i wygrażając sobie pięściami. Żona portugalczyka, chciała przeszkodzić kłótni, lecz brutalny napastnik odepchnął ją z taką siłą, że padła na ścianę, uderzwszy silnie głową o mur. Mąż zmaltretowanej kobiety, doprowadzony tym widokiem do wściekłości, porwał wiszącą na ścianie strzelbę i nieprzemyślnie z gniewu, powalił strzałem, oddanym o kilka kroków oddalenia, przeciwnika na ziemię, który ciężko ranny, za parę chwil wyzionął ducha. Portugalczyk, którego w tym wypadku nie można sądzić surowo, został uwięziony. Tak więc z powodu małoznaczącej kłótni, przyszło do zbrodni i do ruiny rodziny, która chociaż uboga żarzywała względnego szczęścia.

Pewna młoda przystojna kobieta porzuciła swego męża, który trudnił się kupiectwem i żyła z swym kochankiem, z zawodu szoferem.

Dlaczego najlepiej płacić się kupić mało używaną MASZYNĘ DO SZYCIA?

Ponieważ cena takiej jest bajecznie tania za od nową, a funkcjonuje zupełnie jak nowa.

W naszym składzie mamy zawsze wielki wybór maszyn do szycia, najlepszej marki fabryk, mało używanych, zupełnie jak nowe i wysłamy naszym nabywcom do każdej miejscowości w Brazylii. Posiadamy też nowe maszyny Singer.

PISZCIE PO WARUNKI I CENNIK ADRESUJĄC:
CASA ADÃO Rua Conselheiro Ramalho 274
— SÃO PAULO. —

Bacność Palacze!

OJCOWIE WASI PALILI PAPIEŚY TYLKO W TUTKACH PAPIEŚOWYCH, wiedząc, że tylko w ten sposób palenie nie jest szkodliwym.

Wyrobiamy najlepsze hygieniczne tutki z watą w środku dla oczyszczenia nikotyny. Cena za sto sztuk 600 rejsów. Za tysiąc sztuk 4\$500, a dla pozamiejscowych z przesyłką pocztową, za tysiąc 6\$000. Maszynka do robienia papierosów 1\$000. Papierki „paryskie” za 10 tysięcy listków 6\$000, czy to z ustnikami złotymi czy korkowymi.

ADRES FABRYKI:

CASA GENY

Rua S. Caetano 208 — SÃO PAULO.

Filja w Curitybie: CHARUTARIA LIBERTY — Praça Tiradentes 305

Szofer, człowiek najniższej kasty, a niebawem podłego charakteru, umyślił celem powiększenia swych dochodów, handlować wdziękami nieszczęsnej kobiety, lecz ta z oburzeniem oparła się tej nikczemnej propozycji. Kochanka szofera, miała z swym mężem dziecko, które pragnęło bardzo mieć przy sobie. Pewnego dnia, jej kochanek oświadczył, że rozmawiał z adwokatem, który za dość znaczne wynagrodzenie pieniądze, podjął się odebrać dziecko ojcu, a oddać je matce. Naivna kobieta, by osiągnąć upragniony cel, wysprzedała się na czysto, pozabawiając się maszyną do szycia, pięknych sukni i nieco kosztowności, które posiadała z lepszych czasów, a uzyskaną sumkę, wręczyła kochankowi, by zaniósł ją adwokatowi. Szofer zabrawszy pieniądze, znikł na parę dni, a następnie powróciwszy do domu, wręczył jej sfałszowane pokwitowanie adwokata. Młoda niewiasta, mając podejrzenie, co do prawdziwości opowiadania kochanka, udała się na policję i zeznała wszystko delegatowi. Szofer uwięziony, w czasie śledztwa przyznał się, że rzeczywiście przepuścił pieniądze, a sfałszował pokwitowanie. Zatrzymany w więzieniu, chcąc zemścić się na kochance, oskarżył ją w sposób stanowczy, o zamordowanie, własnego wuja. Kobieta wezwana na policję, zeznała, że gdy miała trzynasto lat, została zaproszona przez wujka na jego posiadłość. Ody pewnego dnia, zebrani na fazendzie goście, zabawiali się strzelaniem do celu, wuj jej żartem zaproponował, by i ona również pokazała, czy umie dobrze strzelać. Gdy poszedł by umocować, blaszaną nakrywkę od butelki, która miała służyć za cel, niedoświadczona dziewczyna strzeliła raniąc swego wujka tak ciężko, iż wkrótce zmarł z powodu otrzymanego postrzału. Wezwani przez delegata świadkowie, potwierdzili jej zeznanie dowodząc, że nie może być mowy, w tym wypadku o „mordzie” lecz należy przypisać mimowolne zabójstwo krewnego, niedoświadczeniu dziewczyny, a także własnej nieroztropności ofiary. Pomimo tych zeznań, śledztwo w tym wypadku, nie skończyło się, lecz znajduje się w pełnym toku.

Poważne zaburzenie w stołecy Stanu. Dn. 12-go liczne ulotki, nie noszące podpisów były chojnie rozdawane po ulicach i mieszkaniach, wzywając obywateli na wiec, o godz. 5-iej, celem zaprezentowania przeciw wyborowi pana Getulia Vargasa, na prezydenta konstytucyjnego Republiki. Policja, opierając się na fakcie, że ulotki nie były podpisane, a przeto nie dawały gwarancji odpowiedzialności, zawiadomiła publiczność, że nie pozwoli na odbycie się wiecu. Pomimo zakazu wielki tłum publiczności, zebrał się na placu Patriarchalnym, gdy zaś drudzy oczekiwali na placu S. Francisco, przed Fakultetem prawniczym, ukazania się pana Irahima Nobre, który miał przemawiać w czasie „metingu”. W pewnej chwili rozeszła się wieść, iż policja pozwoli na odbycie się wiecu, więc rzeczywiście poczęli przemawiać pan Afredo Elis, który gwałtownie atakował projekt wyboru, pana Getulia Vargasa. W następstwie przemawiał bardzo wielu mówców, przeważnie z

między akademików. Ponieważ policja, absolutnie nie chciała dać pozwolenia, na odbycie się wiecu, przeto p. Irahim Nobre, postanowił odłożyć swą przemowę na drugi raz, lecz gdy jeden z mówców, podzielił się z wiecującymi tą wiadomością, został zakrzykany i wyszydzony. Wówczas można było zauważyć pewne zakłócenie porządku, gdyż dotychczas wiec miał spokojny charakter. Niewiadomo kto, rozpuścił wieść między tłumem, że p. Irahim Nobre znajduje się w Fakultecie Prawniczym. W jednej chwili większa część wiecowników, opuściła zgromadzenie udając się na plac S. Francisco. Rzeczywiście były promotor publiczny Stołecy znajdował się wewnątrz rzeczzonego fakultetu ale oświadczył że nie będzie przemawiać, ponieważ policja zakazała wiecu, pomimo iż chciał podpisać odezwę, biorąc na się odpowiedzialność za zgromadzenie. Pan Irahim Nobre nalegał, by zgromadzenie odbyło się wewnątrz budynku, lecz tłum zmusił go prawie siłą do udania się na plac Patriarchalny, gdzie wszedłszy na cokoł pomnika przemawiał z zapalem prawie do siódmej godziny. Tymczasem zdarzył się starcie, między policją a publicznością, a wszyscy udali się do Fakultetu Prawniczego. Silny oddział kawalerji, pod komendą porucznika, stanął w jednym z rogów, placu S. Francisco. Tymczasem na Placu Patriarchalnym, policja uśiloła rozpędzić zebranych i wtedy to oddano kilku strażów, a tłum został opanowany przez panikę i rzucił się do ucieczki. Grupa osób, chciała stawić opór policji i wtedy to kilku z obecnych odniosło rany. Na szczęście policja strzelała więcej na posterach, w dół albo w powietrze, przeto obyło się, bez poważniejszych wypadków. By utrzymać porządek publiczny zagrożony podnieceniem umysłów, policja zabroniła, do dalszego odwołania, wszelkich zgromadzeń publicznych, jak i manifestacji.

W przeszłą sobotę pewien chłopak mając małą dubeltówkę na ramieniu, zbliżył się do grupy dzieci, bawiącej się swobodnie na ulicy. Naturalnie, że broń wzbudziła wielkie zaciekanie, więc dziatwa z zapalem wzięła się do oglądania groźnej zabawki. W danym momencie, strzelba wypaliła i jedno z dzieci padło ciężko rannym na ziemię. Trudno sobie wyobrazić, jak chłopakowi, rodzice mogli dać tak niebezpieczną zabawkę do ręki. Małego rannego odwieziono do szpitala, a zdaje się, że mimo ciężkiej rany, będzie go można utrzymać przy życiu.

RIO

Książę Walji przyjął w Londynie posła brazylijskiego z którym konferował przez dłuższy czas. Zdaje się, że omawiano sprawę osiedlenia asyryjczyków w Paranie.

Z powodu przekroczenia dyscyplinarnych interwencji w Para wydalili z gimnazjum 150-ku uczniów.

Dekret o pomocy dla rolników nie został wydany, gdyż sposób zastosowania go nie jest zbyt łatwy. Była nawet mowa, że nie wejdzie w życie. Minister Oswaldo Aranha utrzymuje, że rzecz ma się przeciwnie gdyż prezydent zastanawia się raz jeszcze nad sposobem wykonania dekretu, gdyż ze wysłankich stron kraju nadesłano różne projekty, które p. Getulio Vargas chce wziąć pod uwagę, a po przestudiowaniu projektów dekret ma być bezwarunkowo ogłoszony. Agencja telegraficzna Uniao donosi pod datą 10-go b. m. że de-

kret o pomocy rolnictwu z dn. 2 będzie w najbliższych dniach ogłoszony jako też i sposób wykonania go praktycznie.

Rozeszła się pogłoska że pan Oswaldo Aranha będzie mionowany posłem brazylijskim w Waszyngtonie.

między paragrafami nowej Konstytucji znajduje się jeden, który brzmi jak następuje: „Zadne zobowiązanie wypłaty nie może w Brazylii być ustalona inaczej jak w walucie krajowej, znajdującej się w danym momencie w kursie, wszelkie obietnice wypłaty zobowiązań w złocie, są prawnie wzbronione. To postanowienie ma odnosić się również do dawniejszych umów, zawartych przed uchwaleniem Konstytucji.

Z powodu przemycania złota uwięziono w S. Luiz do Maranhão na pokładzie statku „Pará” Kępa nazw. João Baptista Junior Nunes de Oliveira. Przy uwięzionym znaleziono zapas złota wartości 60-ku kontów, który został skonfiskowany.

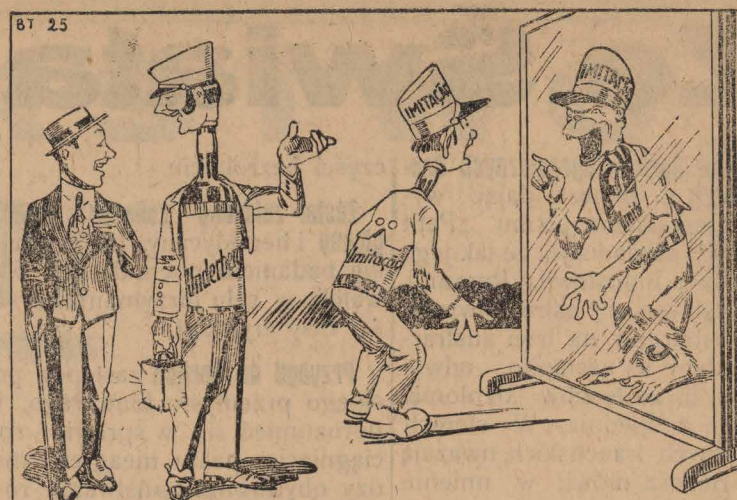
W roku 1933-im w Stanie Bahia użyto do walki z Lampeonem 200 żołnierzy i 800 ochotników. Koszty wypraw przeciw bandycie wyniosły 1396 kontów które w większej części zostały poniesione przez Rząd Związkowy.

Hiszpania zamierza zawrzeć umowę z Brazylią by otworzyć swemu przemysłowi wojennemu zbyty, a wzamian za to dostawać produkty brazylijskie, a przedewszystkiem kawę. Brazylija zamierza zamówić 100.000 karabinów wojennych i kilka okrętów wojennych. Hiszpania pragnęłaby w pierwszym miejscu otrzymać zamówienie na okręty wojenne, gdyż po ukończeniu statków zamówionych przez Rząd Meksykański, musiałaby nie mając zatrudnienia wzmocnić pracę tysiącom robotników.

Ministerjum pracy podaje do ogólnej wiadomości, że obecnie książeczki profesjonalne tak zw. cartearas de identificação nie będą kosztować więcej jak pięć mil-rejsów. Odnosne fotografie mogą być sporządzane przez jakiegokolwiek fotografa. Przy sporządzaniu papierów tożsamości, nie będą pobierane taksy oprócz należności

Donasza z S. Luiz że wezbrane woły rzeki Merim zagrażają miastu Pedreiras i całemu okręgowi plantującemu bawełnę, powodzą.

Projekt mostu między Rio de Janeiro a Niteroy był już dawno omawiany. Obecnie znów przybył do stołecy Brazylii inżynier Leon Decoffier z Francji, mający zamiar zrealizować ten projekt.



... Assim fallou seu Tonico Underberg:

Meu amigo Underberg é inimitável! Quem o tenta imitar só faz tolice: Sae sempre drôga, coisa detestável, Que imitação é sempre macaquice. Oitenta e sete annos tendo já de fama, O "unico" Underberg se proclama.



Um calice por dia — dá saúde e alegria

Za autonomiją Dystryktu Federalnego która ma być wniesiona w Konstytucję, opowiedziało się już przeszło sto osób.

Po zniesieniu taksy w złocie Rio de Janeiro płaci za kilowat elektryczności 530 rs, Recife 920 rs., a Porto Alegre 1\$100.

Dn. 13 wniesiono na porządek dzienny w Konstytucję projekt nowej Konstytucji, by bez dyskusji został przyjęty w ogólnych zarysach w pierwszym czytaniu. Od dn. 14-go są przyjmowane poprawki, przyczem żaden deputowany nie może dłużej uzasadniać wniosku, jak przez przeciąg 30 minut. W przeciągu 30-u po sobie następujących posiedzeń ma być ukończony e drugie czytanie projektu w Izbie. Następnie projekt będzie odesłany do komisji redakcyjnej, która w przeciągu 5 dni ma zbadać nową konstytucję i wyrazić o niej swe mniemania. Następnie projekt w ostatecznej redakcji wejdzie pod obrady plenum, gdzie w ostatnich czterech posiedzeniach zostanie przez Konstytuantę zatwierdzony.

Minister Pacy p. Salgado Filho powrócił dn. 13 do Rio de Janeiro. W powrotnej drodze p. minister odwiedził również Stan S. Paulo.

Silne deszcze nawiedziły trapi-

nie zwykle posuchą północno-wschodnie strony Brazylii. Wezbrane rzeki poprzerywały liczne groble, mosty zostały poniszczone a drogi nadwyżężone. Inspektorjat posuchy robi obecnie starania, by ponaprawiać wyrządzone przez ulewę szkody.

Słynny waleczka Lampeão wypłynął znów niespodziewanie w Stanie Bahia w pobliżu miasteczka Curucá na widowinę.

Pewien 29-letni robotnik w czasie gdy pracował na swem obejściu przy ul. Cabucu w Rio został napadnięty z nienacką przez tak zwaną przez polaków „korwę” a przez brazylijan „Urubú”. Rozwścieklony ptak zadał robotnikowi dziobem i szponami tak ciężkie rany, że musiano go odwieźć do szpitala na kurację.

Pan Getulio Vargas odbył w pałacu Rio Negro w Petropolisdługą konferencję z admirałem Protogenem Guimaraes ministrem Marynarki i generałem Góes de Montefre, ministrem Wojny,

Wywinięcia, upadki, kontuzje

328-32-st.-3 BALSAMO CURATIVO

Casa da Homeopathia

Praça Osorio 87 — Kurytyba

Dr. Adolpho Taubkin

ADWOKAT

(na prawach władz stanu S. Paulo)

Sprawy cywilne i handlowe, kontrakty, hipoteki, kupna i sprzedaży, gruntu i t.d., ściganie długów i wszelkie sprawy sądowe.

Rua Direita N. 2, 2º andar — Telefona 2-1629 — SÃO PAULO
Przyjmuje od godz. 9 do 11 rano i od 3 do 5 po południu.
MÓWI PO POLSKU. 7-10

TOWARZYSTWO, o kapitale czysto brazylijskim,

TOWARZYSTWO, wyspecjalizowane już od długiego czasu w dziale ubezpieczeń,

TOWARZYSTWO, które ofiarowuje swym klientom

największe gwarancje przy najekonomiczniejszych polisach

■ powinno być waszem towarzystwem ■

■ ubezpieczeniowem ■ JEST NIEM



ZARZĄD: Dr. José Maria Whitaker — prezydent
Dr. Erasmo Teixeira de Assumpção — vice-prezydent
Dr. José Carlos de Macedo Soares — dyrektor-intendent

CENTRALA: ul. 15 de Nvembro 50 - São Paulo

FILJE: {Paraná, Rio Grande do Sul, Rio de Janeiro, Bahia i Pernambuco

Żądajcie informacji w filji parańskiej

Ul. 15 de Novembro, 225

Telefon 437

KURYTYBA

Caixa postal, 461

405 45-34

Ze Świata Rozmaitości

Minister Spraw Zagranicznych Czechostrawacji p. Benes, dając wywiad paryskiemu piśmie „Petit Parisien” oświadczył, że tak jego rząd, jak i Jugosławii i Rumunii, przeciwstawia się ostro powroto- wi Habsburgów na tron austriacki, a gdyby to nastąpiło, odwo- łają swych zastępców dyploma- tycznych z Wiednia. W sferach politycznych francuskich, uważają że p. Benes mówił w imieniu Małej Ententy.

Powłóczył się André Malrand i kapitan lotniczy Coruglion-Mol- nier donieśli telegraficznie, że odkryli w pustyni arabskiej, le- gendarne miasto królowej Saby. Mieli oni znaleźć około 20-u wieży i świątyni, bardzo dobrze zachowanych. Podróżnicy dokonali licznych zdjęć fotograficz- nych.

Parlament francuski uchwalił pra- wo upoważniające ministerium Wojny, do dalszych fortyfikacji granic i przedsięwzięcia środków ochrony ludności, na wypadek wojny gazowej.

Dzięki akerze Stawiskiego radykalni socjaliści ponieśli klęskę przy uzupełniających wyborach w de- partamencie Haute Marne, gdzie w miejsce zabitego w czasie ka- tastrofy kolejowej p. Rollina, wybrano p. prawicowego Cour- tiera 8.101 głosami przeciw 5.664 radykalnym głosom, a socjalista otrzymał zaledwie 391 głosów.

Księżę Syntus de Bourbon zachorował ciężko z powodu zatrucia krwi i jest mała nadzieja utrzy- mania go przy życiu. Ułoża cho- rego zebrała się cała rodzina, a między innymi znajduje się eks- cesarzowa austriacka Zita, a ocze- kuje się pretendenta austriackie- go, arcyksięcia Ottona. Ks. św. de Bourbon odegrał w czasie świa- towej wojny, poważną rolę jako pośrednik między Austrią i Fran- cją.

Ciało zamordowanego sędziego Prince zostało znów ekshumowa- ne z cmentarza gminnego Yzen- fe i odesłane do instytutu medy- cznego celem przeprowadzenia nowego sekcja.

Odpowiedź niemiecka na francus- kie memorandum w sprawie za- gadnień rozbrojenionych została wgrana francuskiemu posłowi w Berlinie. Prasa paryska notuje ten fakt bez żadnych komentarzy.

Izba posłów odrzuciła 534 gło- sami, przeciw 30-u projekt pra- wa o specjalnej ochronie upra- wy zboża we Francji.

Minister spraw zagranicznych p. Bartou ma odwiedzić Brukselę w dniu 25-ym marca. Również p. Barton ma wyjechać na dłuż- szą wizytę do Warszawy, dn. 25-go kwietnia, skąd ma udać się następnie do Pragi. Projekt od- wiedziny w Moskwie miał być tym- czasowo zaniechany.

Burza zniszczyła prawie doszczę- nie słynną ulicę w Nizry, znaną pod mianem „Promenade des Anglais”.

Biskup treiburski Grobber oświad- czył że prawo sterylizacji, dla ochrony przed dziedzicznymi obci- żeniami chorobami potomstwem, nie sprzeciwia się w niczem za- sadom wiary katolickiej a wierni mogą się mu poddać, bez obciążenia swego sumienia. Le- karze i kierownicy zakładów, ka- tolicy powinni sumiennie pod- awać sprawozdania o chorych, których należy pozbawić płod- ności.

Plaga szczurów które rozmnoży- ły się z nieznanymi powodów w Czechach, zaczyna zagrażać i Niemcom, gdzie te gryzonie po- czynają wyrządzać straszliwe szkody w zbożach i zasiewach.

Stowarzyszenie kobiet niemieckich proponuje by zamożniejsze ro- dziny wzięły celem wykształce- nia w pracy domowej, po jednej dziewczynie bez zajęcia, a takich jest w samym Berlinie 164.000 które z powodu kryzysu, nie mo- gą znaleźć służby. Dziewczeta otrzymywałyby przez rok tylko utrzymanie i ubranie, a nie po- bierałyby żadnego wynagrodze- nia. W ten sposób niemieckie kobiety pragną zaradzić, choć w

części bezrobociu.

Został założony związek genealo- giczny i heraldyczny, mający za- jąć się badaniem pochodzenia oby- wateli, w celu utrzymania czysto- ści rasy aryjskiej.

Przybyli do Berlina zastępcy pol- skiego przemysłu filmowego, by porozumieć się w sprawie roz- ciągnięcia paktu nieagresji mię- dzy obywatelami państwami rów- nież i na przemysł filmowy obu krajów.

W poselstwie chińskim w Berlinie wybuchł pożar, który został natych- miastowo ugaszony.

W szwabskiej miejscowości Mem- mingen osadziła policja cały per- sonel dziennika „Memmingen Volksblatt” w więzieniu, z po- wodu kierunku pisma, które obu- rzyło na się do tego stopnia lud- ność, że policja chcąc ochronić wydawców, redaktorów i robot- ników przed gniewem tłumów, musiała osadzić ich w ochron- nym więzieniu.

Nowy poseł meksykański Leopold Ortiz przybył do Hamburgu, na pokładzie statku „Orinoco”.

Książe Karydaj Biskup wrocławski skończył dn. 14-go b. m. 75 lat.

Ponieważ układ handlowy niemiec- ko-turecki, zawarty w roku 1933- im, nie został przez żadną stronę wypowiedziany, będzie on auto- matycznie uważany nadal za prawomocny.

Minister Spraw Wewnętrznych dr. Frick obchodził 12-go marca, w zaciścu domowym, swe 57-letnie urodziny. Kancelarz Hitler wysłał do dra Fricka telegram gratula- cyjny, dziękując za współpracę przy budowie trzeciej Rzeszy Niemieckiej.

Nowy gigantyczny plan gospodarczy Roosevelta

Prezydent Roosevelt wystąpił z nowym, olbrzymim planem go- spodarczym. W tym celu powo- łął specjalny wydział, w skład którego wchodzi ministrowie: rolnictwa, handlu spraw wew- nętrnych i obrony krajowej. Celem wydziału jest opracowa- nie szczegółów planu, którego realizacja zostaje rozłożona na okres 50-letni.

Celem nowego planu jest pod- niesienie gospodarcze całego ol- brzymiego państwa, jednym zaś z głównych przedsięwzięć będzie rozbudowa olbrzymich dróg wod- nych, które rozdziela wody pół- nocnej części kraju pomiędzy Oc- cean Atlantycki, zatokę Meksy-kańską i Ocean Spokojny. Wzdłuż tych dróg przewidziana jest budowa portów i wykorzysta- nie energii wodnej.

Realizację planu rozłożono na trzy etapy. Pierwszy etap obej- muje pracę nad przedsięwzię- ciami, których celem jest zapew- nienie zdrowia, życia i mienia obywateli.

Etap drugi wypełnią prace nad rozbudową publicznych przed- sięwzięć.

W trzecim okresie będzie zreali- zowany program społeczny. W tym okresie jest przewidziana również częściowa reforma rol- na, pomyślana w tym kierunku, ażeby ziemia, w wyższym ani- eli dotychczas stopniu dała utrzy- manie obywatelom.

Poza ten plan 50-letni prze- widuje przeprowadzenie decen- tralizacji w przemyśle Stanów Zjednoczonych.

20.000 zabitych podczas trzęsienia ziemi

W Londynie otrzymano defi- nitywne obliczenia ofiar ostatnie- go trzęsienia ziemi w Indjach Przedgangesowych. Według tra- gicznej statystyki, liczba zabitych wynosi około 20.000, zaś liczba rannych przeszło 80.000 ludzi. Około 3.000 mil kwadr upraw- nych pól zostało wskutek powo- dzi doszczętnie zniszczonych. Liczba bezdomnych wynosi prze- szło 100.000 osób.

Obecnie Indje zostały nawie- dzone klęską wielkich chłódów, które spowodowały szkody w plantacjach bawełny.

1000 Żydów Niemieckich Wyemigruje do Etyopji

Z Abdis-Abbeba nadchodzi o- ficjalna wiadomość, iż rząd etjo- pski pozwolił na ustalenie się w Etyopji 1000 żydów niemieckich. Znany lekarz berliński prof. Rein- hadt udał się do Addis-Abbeba, aby udzielić swoich rad rządowi etjopskiemu w sprawie sanitarnej organizacji stolicy Etyopji.

17-letni mąż porzucił 13-let- nią żonę.

Przed paroma miesiącami do- nosiliśmy o zawartem we Francji, w Catillon (dep. Oise) „najmłod- szem małżeństwie”. Związek mał- żeński zawarła wówczas 13-letnia Adrenna Delamarre z 17-letnim młodzieńcem Pinteau. Szczęście tych dwojga nieletnich obywateli trwało jednak bardzo krótko, mimo, że uwięziono ich nieba- wem przyjeździe na świat dziecka. Bo oto 17-letni Pinteau porzucił obecnie swą 13-letnią żonę i swe niemowlę. Ojciec zaś Adrjenny ogłosił publicznie, iż nie odpo- wiada za długi swego zięcia. W ten sposób „najmłodszy małżon- kowie” Francji stali się już „naj- młodszymi rozwodnikami”...

Tramwaj najechał pod Leodium na polskich kolarzy.

Koło Leodium zdarzył się stra- szny wypadek tramwajowy. Cze- rech polskich kolarzy emigran- tów jechało drogą prowadzącą z Verviers de Jemappe obok linii tramwajowej. W pewnej chwili, chcąc skręcić w boczną drogę, zmuszeni byli przejechać przez tor tramwajowy. Pierwszemu ko- larzowi koło utknęło jednak w szynie.

W tym momencie nadjeżdżał tramwaj w pełnym pędzie i mo- torniczy nie potrafił go zahamo- wać. Jeden z Polaków, niejaki Jó- zef Marszyński, dostawszy się przed bufor tramwaju, był prze- ciwnie ciągnięty na przestrzeni 50 m. Motorniczy mimo wysiłków nie potrafił wagon zatrzymać. Marszyński w stanie bardzo cięż- kim przeniesiony został do szpi- tała, inni wyszli bez szwanku.

Wypadek ten spowodował sta- ry typ używanych tam wagonów motorowych. Motorniczy mimo wysiłków nie potrafił zatrzymać tramwaju na przestrzeni około 50 m, gdyż starego typu hamul- ce odmówiły posłuszeństwa.

Zgon prawdziwego Businessmana

W N. Jorku zmarł w wieku 84 lat kupiec i bankier Charles Ran- lett Flint, znan pod przewi- skiem ojca trustów. Interesy jego były wszechstronne. Jako współ- nik firmy Gilbrist, Flint i Co. był konsulem generalnym Stanów Zjedn. w Costarice i Nicaragui. Kiedy był członkiem międzynaro- dowej konferencji republik ame- rykańskich kupił podczas wojny japońsko-chińskiej w r. 1895 kra- żownik od Chile i sprzedał go Japonii. Potem zbudował całko- wita flotę wojenną dla Brazylii i założył linię okrętową Nowy Jork San Francisco. Następnie był po- wiernikiem rządu amerykańskiego do rokowań w sprawach okręto- wych i w tym charakterze prze- dał rządowi rosyjskiemu 20 łod- dzi torpedowych i łodzi podwo- dnych. W ostatnim okresie życia zakładał towarzystwa kaucukowe i linie okrętowe i zajmował się kierownictwem kopalń węglowych. Był także zainteresowany w wielu towarzystwach kaucukowych. W r. 1924 ogłosił pamiętniki.

Błyskawiczne auto rekordzi- sty Campbella

Znany rekordzista w szybkości automobilowej sir Malcolm Campbell skonstruował w Lon- dynie nowy typ auta wysięgo- wego, na którym zamierza osią- gnąć szybkość 480 km. na godzi- nę. Próby przeprowadzone na nowym modelu auta w specja- lnym budowanym na ten cel tune-

lu wykazały jego wielkie zalety aerodynamiczne, t. zn. zdolność pokonywania oporu powietrza. Konstruktor nowego samochodu wzorował się na budowie ciała owadów, które przebywają dale- kie przestrzenie.

Strasze uieszczęście pod- czas polowania na tygrysy

„Bomlay News” przynoszą wiadomość o strasliwym nie- szczęściu, które zdarzyło się w dżunglach Nepalu. Idzie tu o największą katastrofę podczas polowania, jaka zdarzyła się od wstępu lat w Indjach.

Polowanie urządził namiestnik indyjskiego maharadży Jodho Shumshore. Strzelcy wtargnęli do dżungli na trzystu słoniach a trzystu tubylców było naga- niaczami. Zadaniem ich było spędzić tygrysy w kierunku strzelców. Z początku wszystko odbywało się wedle programu. Strzelcom udało się powalić cztery wspaniałe egzemplarze. Przy tych manewrach naganicze znaleźli się w pobliżu jam, zamaskowanych wysoką trawą, na których dnie były osadzone sztorem do góry ostrze dzidy.

W pewnej chwili jeden z ty- grysw, ranny przez strzelców lecz nie zabity, zwrócił się po- tężnym skokiem w kierunku tubylców, uzbrojonych jedynie w dzidy. Widząc rozwścieczonego zwierza, tubylcy zapomnieli o obronie i popadli w taką panikę, że na oślep poczęli uciekać. Na nieszczęście ich na drodze ucie- czki znajdowały się owe jamy. Około stu naganiczy wpadło do tych zdradzieckich jam i na- działo się na dzidy.

Rozpaczliwe krzyki dobywały się z głębi jam, gdzie konali śmiertelnie poranieni Hindusi. Zanim zdolano ich wydobyć, większa część ich zmarła.

Od warsztatu --- do nagrody Nobla. --- Rzemieślnicy patr- cie w swój zaszczytny wzór!

Pismo „Rzemiosło”, mówiące o wartości stanu rzemieślniczego, przypomina, że z fachu krawiec- kiego wyszedł największy z naszych pisarzy, Władysław Rey- mont, laureat nagrody Nobla.

Reymont pracował jako ce- ladnik krawiecki, ukończył naukę u K. Jakimowicza w Warszawie i uczęszczał do szkoły rzemieś- lniczej w stolicy. W księdze ce- chowej jest stwierdzone, że Rey- mont „zrobił na sztuce surdut czarny własnoręcznie”. Bliżsi znajomi wiedzieli, że znakomity pisarz sam przerabiał i repero- wał sobie ubrania.

Spółceństwo ówczesne, jak

to niestety i dzisiaj w Polsce się zdarza, żywiło nieuważnością awersję do rękodzieła. Istniała odraza do pracy fizycznej i han- dlu. Nieznany jest taki fakt w społeczeństwach zachodnio euro- pejskich, w których istnieje silny stań średni i stąd niema tak szkodliwego jak u nas, przrostu biurokracji. Polacy bowiem uwa- żają za coś gorszego pracę fi- zyczną, rzemieślniczą, kupiecką, a marnie wynagradzany urzędnik, to ciągle jeszcze szczyt kariery w marzeniach Polaków.

Dlatego też Reymont bał się sztyderstw kolegów i nie przyz- nawał się do swojego fachu kra- wieckiego. Późniejsza karjera je- go jest powszechnie znana. Wskutek katastrofy kolejowej pod Włochami, której padł ofiarą, o- trzymał on znaczne odszkodowa- nie i mógł spokojnie zająć się pracą literacką, stwarzając wiele wybitnych dzieł.

Słusznie też artykuł w „Rze- miosło” konkluduje pod koniec: „Przykład Reymonta nakłada po- ważny obowiązek na każdego mistrza-rzemieślnika. Musi trosz-

czyć się o rozwój duchowy swe- go ucznia, musi pamiętać, że w niejednym kryją się zdolności, które spać, a nawet zagłuszyć można”.

Wiadomo przecież, że z nizin społeczeństwa wyszedł na szczyty Masaryk, że z ojca rzemieślnika pochodzi Mussolini, a Hitler sam w młodości był rzemieślnikiem.

Notes zaginionego towarzysza podróży Amundsen

Władze sowieckie doręczyły poselstwu norweskiemu notes towarzysza podróży Amundsen — Tessema, znalezionej przez ekspedycję polarną na przylądku Czeluskin w opuszczonej chacie, zamieszkałej przez Tessemę w r. 1918, podczas ekspedycji Amundsen na statku „Manel”. Notes zawiera szereg spostrze- żeń naukowych oraz szkice rap- ortów dla kierowania wyprawą. Notes, notatki na luźnych kart- kach oraz włożone wewnątrz do- kumenty osobiste zostaną dorę- czone wдовіe po Tessemie.

QUEM BEM ALIMENTA BEM CRIA
para bem alimentar so com as
FARINHAS INTEGRAIS
“XEZZIA”
porque são farinhas fabricadas sob um
critério novo, onde as propriedades sadias
e nutritivas dos grãos dos cereais são
totalmente aproveitadas

MACZKA ODŻYWCZA „A L E G R I A”
Zapobiega bólowi brzucha i wszelkim komplika-
cjom żołądkowym
(SPECJALNIE U DZIECI)
Produkt ten powinien być używany przez wszystkie matki dbające
o zdrowie swych dzieci
Sprzedaż we wszystkich aptekach, składach aptecznych i pierwszo-
rzędnych sklepach spożywczych. 503

Hotel Polski
(HOTEL MARTINS)
Marcina Jarugi
Kurytyba ULICA RIACHUELO 114 Paraná
Vis á vis Pałacu Muncypalnego róg placu Dr. Generoso Marques
Telefon, 989 - Caixa postal, 463 - Adres telegraficzny „HOTEMAR”.
Urządzenie pierwszorzędnego w modnym żelazo-betonowym
pałacyku, z wszelkimi wygodami i higieną
KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA. CENY PRZYSTĘPNE. SALON NA PRÓBY I WZORY.

‘Astrum’
Specyfik prewentywny leczniczy
przeciw febrze Aphetos
i przeciw
biegnuce u cieląt
Zdrowa trzoda utrwała fortunę
hodowcy, a zdrowa trzoda może
posiadać tylko ten, kto stara się
zapobiec zakażeniu bydła oraz
zwalcza jego choroby.

“ASTRUM” ZAPOBIEGA I LECZY!
AGENCI:
BYINGTON & C^o
CURITYBA, Rua 15 de Novembro, 420
São Paulo - Rio de Janeiro - Recife - Bahia - Santos.

Od miesiąca marca do
grudnia jest nieuni-
konionem używanie „AS-
TRUM”, który to śro-
dek nie tylko zabezpie-
cza bydło przed cho-
robą powszechnie zna-
ną pod nazwą Apheto-
sa i innemi, lecz rów-
nież przed wychudze-
niem oraz wpływa do-
datnio na rozwój, pro-
dukcję mleka i stan
zdrowia wogóle.

W skład preparatu
wchodzi: calcium, fos-
faty, chlorki, iody a-
moniak, siarka i sole.

ZADAJCIE:
“ASTRUM” (a) przeciw
febrze aphetosa.
“ASTRUM” (b) przeciw
biegnuce u cieląt.

Znajduje się w handlu
w puszkach 2 - kilogr.
Wystarcza na przyrzą-
dzenie 120 dawek.
Cena 12\$000
ZA PUSZKĘ.

Porto Alegre,
Ruados Andradas, 873

Apteka Tiradentes

APTEKARZ — KUNO KLEEMANN

CURITYBA

Praca Tiradentes Nr. 398

TELEFON 1084

Jedyna apteka Polska w Kurytybie.

Największy skład artykułów aptecznych i drogerijnych po najniższych cenach.

Porady lekarskie dla biednych od godziny 10 - 12

SŁYNNNE LEKARSTWO HAEMATOGEN

Dr. Hommels

Skutki lekarstwa Dr. HOMMEL' HAEMATOGEN są następujące:

Słabo rozwijającym się, nerwowym, małokrwistym dzieciom pomaga tylko lekarstwo

DR. HOMMEL'S HAEMATOGEN

Wyczerpanym z sił, pozbawionym apetytu małokrwistym osobom dorosłym pomaga również skutecznie lekarstwo

DR. HOMMEL'S HAEMATOGEN

Tysiące profesorów i lekarzy tak w kraju jak i zagranicą poleca tylko lekarstwo **DR. HOMMEL'S HAEMATOGEN.**

Lekarstwo **DR. HOMMEL'S HAEMATOGEN** działa przeciw malarji, wszelkim krwotokom, blednicy, hemoroidom, chorobom krwi, neurastenji, wyczerpaniu nerwów, lebrze, grypie, zapaleniu płuc, zapaleniu opłucnej, tyfusowi, szkarlatynie, odrze, suchotom, chorobom syfilitycznym, przeciw chorobie angielskiej, chorobom kobiecym i innym dolegliwościom.

Małokrwieści odzyskują krew zdrową tylko przez użycie lekarstwa

Dr. HOMMELS HAEMATOGEN

W Polsce lekarstwo to jest rozpowszechnione do tego stopnia, że firma uważa za wskazane założyć filje w Warszawie i Gdańsku.

Sposób użycia Haematogenu Dr. Med. Hommels'a:

OSOBY DOROSŁE zażywają 1-2 razy dziennie po łyżce stołowej, najlepiej pół do jednej godziny przed obiadem ewentualnie wieczorą lub wogóle w porze, gdy żołądek nie jest przeładowany. **DZIECI** po łyżce stołowej, **NIEMOWLĘTA** 1-2 łyżeczek od kawy dziennie z mlekiem we flasce do ssania.

Rozpuszczać można czemkolwiek (winem, kawą, herbatą i t. p.) byleby domieszka nie była gorąca, wskutek czego ścięłyby się skutecznie ciała białkowe. Nader przyjemnie smakuje Haematogen z białym winem, wodą sodową, selterską i innymi mineralnymi wodami. Zawsze jednak należy wlać do szklanki najpierw **HAEMATOGEN** a potem domieszkę.

CIERPIĄCY NA BRAK APETYTU powinni zażywać takiego **BEZ DOMIESZEK**, gdyż wówczas działa silnie pobudzająco na apetyt.

Lekarstwo to można nabyć w każdej aptece.



SŁYNNNE LEKARSTWO

odznaczone medalami honorowymi i złotymi na wystawie w Pernambuco



Balsamo Santa Helena



ZAMIAST PLASTRÓW, UŻYWAJCIE TYLKO LEKARSTWA

Balsamo Santa Helena



Lekarstwo Balsamo SANTA HELENA działa zawsze z zupełnym skutkiem.

LEKARSTWO BALSAMO SANTA HELENA LECZY RADYKALNIE:

Reumatyzm, Bóle piersiowe, bóle zębów, bóle uszu, bóle gardła, newralgie, kolki, świeże rany i ukąszenia przez jadowite owady.

Według uznania licznych lekarzy, z których podajemy tylko nam znanych: Dr. VIRMOND LIMA z Domu Zdrowia w Rio i Dra. ALCEU FERREIRA, profesora Uniwersytetu Parańskiego; obaj wyżej wzmiankowani poświadczają, że lekarstwo **BALSAMO SANTA HELENA** działa bezwątpienia skutecznie.

Sposób używania lekarstwa **BALSAMO SANTA HELENA**: Daje się jedną flaszeczkę **BALSAMO SANTA HELENA** do pół litra wody gorącej i rozcieńcza się je. Następnie przykładą się do ran. Części ciała obolałe, nie zranione, smaruje się czystym lekarstwem.

Lekarstwo BALSAMO SANTA HELENA nie jest do picia.

Podajemy z całych tysięcy tylko parę przykładów skutecznego działania tego lekarstwa: Pewien człowiek cierpiał 17 lat na reumatyzm i nie mógł chodzić, po użyciu tego lekarstwa wyzdrowiał.

Pewien miewnik rzucił się posady z powodu reumatyzmu, po zażyciu lekarstwa **BALSAMO SANTA HELENA** wyzdrowiał.

Pewna nauczycielka cierpiała pięć lat na bóle uszu, po użyciu lekarstwa **BALSAMO SANTA HELENA** wyzdrowiała.

Lekarstwo **Balsamo Sta. Helena** można nabyć w każdej Aptecie.

ZACHOWAJCIE SOBIE CENNY PRZEPIS TEGO LEKARSTWA.

Z POLSKI

Pierwszy raz w Polsce pochód karnawałowy maszkar i wozów w Zakopanem.

Stolica sportów zimowych przedstawiała w pon. zapustny niesamowity widok tłumów publiczności, które wyległy na ulicę, aby oglądać barwny karnawałowy. Roześmiano się Zakopane w beztroskim humorze tak, jak uśmiechnęła się pogoda, ubierając Zakopane w najwspanialszą białą szatę śnieżną.

Zima zrobiła śnieżnym zapustem w Zakopanem najmielszą niespodziankę, gdyż w nocy z niedzieli na poniedziałek otworzyły się niebiosy, z których spłynęły masy śnieżne na kotłnię zakopiańską. Święto zimy było w doskonałym tego słowa znaczeniu świętem, gdyż radość się ogólnie. W rozgwarze zabawy posuwał się pochód stopniowo od górnej części Zakopanego, z Kuźnicy, gdzie przygotowane całe to widowisko w taryku „Zwierzyniec”. Tam to od kilku tygodni, a ostatnio dzień i noc, wrzawała praca nad zmontowaniem groteskowych figur, humorystycznych pojazdów i alegoryj. Pracowali w pocie czoła artyści zakopiańscy, kierownictwo zaś sprawował nieustraszonego gospodarza Klubu zakopiańskiego p. Tadeusz Koniewicz, który wziął na siebie trudne zadanie zorganizowania tego pomysłu i niespodziankę jeszcze w Polsce widokową. Odniosło też ono pełny sukces, przypominając najwspanialsze zabawy karnawałowe nicejskie.

Około godziny 11.30 przedpołudniem ruszyły z Kuźnicy barwne sanie, kumoterki, przesuwały się ulicami Chałubińskiego, Mickiewicza, Krupówek i Kościuski. Pochód otwierała roześmiana grupa regionalna wesela góralskiego z „pytaczami” na koniach, muzyka góralska, jadąca w kumoterkach, z wórkami, kukłami, czarownicami i t.d. Dorodne dziewczyny góralskie, jurne chłopaki, lud tatrzański, tańcowali na śniegu aż dudniło, animusz do tańca

ogarniał gości. Widać było, jak „cepry” zaczęli tańczyć z góralkami, zaś górale z paniami ochoczo garnąciami się do tańców.

W pewnej chwili wśród głośniejszych okrzyków i oklasków porwano w wir postać red. Marjana Dąbrowskiego, którego otoczyła grupa wesela góralskiego i którego następnie wśród żywiołowych owacy podnoszono na rękach do góry.

Na Krupówkach nie uniknął podobnego losu bukmistrz Winnicki, którego porwano do tańca na śniegu. Za wozami góralskimi, w orszaku których uwiły się sanki kumoterki, z niewidzianymi dotychczas nigdzie ozdoba na uprzężach w formie rogów jelenich, posuwał się koro-wód pojazdów, symbolizujących lokale Zakopiańskie.

Model gmachu hotelu „Z. bulwaru Słowackiego” z napisem „Grube ryby tylko w Bristolu” mówił sam za siebie. Kolosalna flaszką z napisem „Nektar od Trzaski” i kielichami, napełnionymi śniegiem była wyobrażeniem tego popularnego lokalu. Olbrzymia ryba „karp”, w połączeniu z flaszką, za którą sunął narciarz oznaczała centrum gdzie w południe odbywają się zebra-nia sportowców. Przesadkowa postać z koroną na głowie, z widelcami na krzyż, z wędką z kielbasą nad olbrzymią balją, w której wirowały popularne postacie przedstawiała niebawem dowcipnie lokal dancigowy w Morskim Oku. Groźny jaszczur z kłatką od spodu, z której wybiegały poture niedźwiedzie, grające na różnych instrumentach, że humor i zabawa wre w Jaszczurówce.

W jaskrawych kolorach olbrzym 7-głowy postrach grodu podwawelskiego, koncert „I. K. C.” szczerząc paszczami nie spoczywał. Maszyna rotacyjna z walcami pracowała bez wytchnienia,

wyrzucając z wnętrza nadzwyczajne wydanie „Zapustnego I. K. C.” dowcipnie zredagowanego przez klub zakopiański i skwapliwie rozwychniętego przez gości.

Maszkara ze spłaszczoną głową w prasie z nagłówkami wydawnictw koceru „I. K. C.” największego w Polsce budzi swoim oryginalnym pomysłem ogólną wesołość i zwracała ogólną uwagę.

Organizatorzy karnawału na śniegu, klub zakopiański, mieli również swoje wyobrażenia. Groteskowy wielki koń, popychający kołyskę, sunął ulicami Zakopanego. Z figury tej zwisły po bokach pasy z karykaturami popularnych bywalców klubu. — Figura symbolizująca Zakopane przedstawiała kolorowego bałwana ze śniegu, ubranego w góral-ską, trzymającego w jednej ręce czerpak góralski z flaszką z monopolki, w drugiej ręce symbol zapustów karnawałowych, wielki widelec z paczką. Na przodzie bałwana widniała dowcipna skocznia narciarska, zaś przed figurą na zwykłym patyku widniał kawałek gwiazdy z napisem: „Sensacja tatrzańska”. Cała figura siedziała na szczytach gór tatrzańskich. — Towarzystwo krzewienia narciarstwa przedstawione było również niezwykle groteskowo. Na długich nartach posuwał się kilkanaście humorystycznych postaci od 3 m. długości począwszy, do niemowlęcia sunącego na nartach.

Wśród pojazdów wyróżniał się daleki autobus, na którym z ramienia P. Z. G. znani narciarze zakopiańscy wzywali odpowiednimi napisami i okrzykami „patachów”, do zdobywania odznaki narciarskiej. Salwę śmiechu wywoływała olbrzymia klatka z potworem, groźnie mruczącym, a symbolizującym kryzys zakopiański.

Smok ten został następnie popołudniu na widoku regionalnym spalony. W koro-wódzie pojazdów dowcipnie przedstawiony był również komitet imprez sportowych, noszących napis „Jamont”.

Pochód przepłatały liczne orszaki górali z których zajmująca była „grupa Janosików” wesoło pokrzykujących zbójników. Nie

brakło również oryginalnych pojazdów reklamowych, jak n. p. wielka beczka z piwem żywieckim, otoczona uwiłkami, które wokoło żywo flaszkami beczkami. Wielka postać siedząca i nawijająca włóczkę przez potwora na kołach z trójkątem była dowcipną alegorią znanej firmy. — Z oryginalnym wozem wystąpiła również znana firma Geb-thner.

Pochód wśród wrzawy i wesołych okrzyków posuwał się wśród niezliczonych mas publiczności przez ulice miasta. Przebieg pochodu transmitowany przez radio na całą Polskę. Pojazdy zgrupowane się wreszcie przed małym stadionem sportowym, gdzie wieczorem odbyło się oryginalne widowisko regionalne zorganizowane przez p. Rytdardową.

Zapoczątkowany w poniedziałek pochód karnawałowy i śnieżne zapusty wypadły nadsziedzenie okazało i spodziewać się należy że zapoczątkują one tego rodzaju wspaniałe imprezy na przyszłość w Zakopanem.

Egzekucja potwora-krwysu pod Giewontem.

Balszy pochód karnawałowy w Zakopanem

W poniedziałek 12 bm. w godzinach wieczornych urządzone zostało widowisko regionalne, stanowiące niejako dalszy ciąg wspaniałych śnieżnych zapustów, odbywających się pod Giewontem. Widowisko to zorganizowała pomyslowa p. Helena Rytdardowa przy współudziale grupy górali, biorącej już poprzednio szereg razy udział w przedstawieniach teatralnych góralskich. Przy efektnym studjowaniu rozpoczęła się ochotą za bawą, której uczestnicy, przedpołudniem w kolosalnej klatce zamkniętego, na kłódce potwora, symbol krwysu, wywlekłszy na stadion sprawili mu egzekucję. Potworowi-krwysowi ucięto łeb i wsadzono do kadzi, w której go usmażono, przy wtrząsaniu wesołych okrzyków i ogólnego humoru.

Na specjalnie zbudowanym podjście na lodowisku rozpoczęła się na dobre zabawa przy dźwiękach zamasyżowanej grającej orkiestry góralskiej. Wokół dwóch olbrzymich kukiel-Janosików, tańczących ze sobą, zaczęły się tany hożeń góralek, zapamiętałych tancerzy góralskich oraz gości, porwanych przykładem szczerze, bez troski rozbawionego ludu góralskiego.

I znów — tak jak przedpołudniem na ulicach Zakopanego, gdy przesuwał się pochód karnawałowy z grupą weselną na czele, tak i teraz — na lodowisku tańczono z werwą piękne góralki rozchwytywane były przez gości, zaś górale rewanżowali się ce-perskiej płci pięknej. Tłumy publiczności na trybunach i lodowisku zebrane, przyjmowały aplauzem śpiewy i tańce góralskie, zaś efektowne ognie sztuczne i rakiety z hukiem strzelające w powietrze, oznajmiały już zdaleka o śnieżnych wesołych zapustach zakopiańskich, które transmitowane były przez radio na całą Polskę.

Polskie Laboratorium Kosmetyczne „LALKA”

POLECA WYKONANĄ WEDŁUG NAJNOWSZYCH RECEPT MEDYCYN POLSKIEJ
PASTĘ DO ZĘBÓW

Crema dental „LALKA”

NA MLEKU MAGNEZJOWEM

Biele zęby, nie niszczy szkliwa, wzmacnia dziąsła zapobiega gnajmu działaniu osadów nazębnych, oczyszcza pozostałości tytoniu, miła w smaku

LABORATORIO „LALKA” LTDA.
Warszawa Paryż Chicago

RIO DE JANEIRO
Largo do Carioca 1-5

Żądacie wyroby „LALKA” | DEPOZYT: S. Technica Commercial
Av. J. Pessoa, 71, 2. an. — Curytyba

CREME DENTAL
LALKA



PUBLICIDADE „LALKA”

Trzeci wypadek trądu w Polsce

W poniedziałek stwierdzono na klinice dermatologicznej uniwersytetu warsz. wypadek trądu. Zgłosił się tam 30-letni mechanik Lejzor Eckhauser, który skarżył się na pewne zmiany na ciele, które zjawyły się już przed czterema laty.

Lekarze, do których się zwracał, nie potrafili rozpoznać choroby i wreszcie Eckhauser zwrócił się do kliniki. Chorego poddano szczegółowym badaniom i po stwierdzeniu charakterystycznych guzów na skórze, przeprowadzono dodatkowe badanie bakteriologiczne, w wyniku których postawiona została diagnoza, orzekająca trąd.

W poniedziałek, po ukończeniu tych badań, Lejzor Eckhauser został izolowany na klinice dermatologicznej. Pozostanie on na kuracji przez czas dłuższy.

Aczkolwiek wedle opinii lekarzy trąd w naszym klimacie nie jest niebezpieczny, jeśli idzie o możliwość zarażenia, to jednak możliwym jest, że władze sanitarne w porozumieniu z kierownictwem kliniki zdecydowały wy-lanie Eckhausera po kuracji do Leprozorjum na Łotwie. Polska posiada specjalną umowę z Łot-

wą w sprawie umieszczania w Leprozorjum pod Rygą chorych na trąd.

Tutaj zaznaczyć wypada, że jest to trzeci wypadek w Polsce od 1918 r. We wszystkich trzech wypadkach trąd został zwleczony do Polski ze Wschodu. W pierwszym wypadku stwierdzony przed kilku laty u pewnej kobiety z Rosji, w drugim wypadku z Błiskiego Wschodu.

Eckhauser przed 8-miu laty wyemigrował do Palestyny, gdzie pracował jako szofer. Tam niewątpliwie zaraził się trądem.

Chory jest żonaty i ma troje dzieci.

W poniedziałek lekarz sanitarny okręgowy zbadał rodzinę Eckhausera i nie stwierdził u niej podejrzanych objawów. Mimo to jednak poddano ich jeszcze badaniom w klinice dermatologicznej, zarządzając specjalne zabiegi dezynfekcyjne. Zdezynfekowane również zostało mieszkanie Eckhausera przy ul. Nowolipki.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Eckhauser nie zaraził w Polsce trądem nikogo. Świadczy o tem przedewszystkiem dobry stan zdrowia jego żony i dzieci.

Przyjaźń polsko-jugosłowiańska

Grupa parlamentarna polsko-jugosłowiańska podejmowała we wtorek w salonach klubu towarzyskiego przy ul. Foksal śniadaniem posła jugosłowiańskiego Lazarewicz wraz z małżonką. W zebrań wzięli udział: prezes grupy parlamentarnej polsko-jugosłowiańskiej prof. Makowski, wicemarsz. Polakiewicz z małżonką, członkowie poselstwa jugosłowiańskiego, posłowie i senatorowie, prof. Benesic oraz członkowie porozumienia prasowego polsko-jugosłowiańskiego z prezesem red. Gietzińskim. Podczas obiadu okolicznościowe przemówienie wygłosił wicemarsz. Makowski, wspominając serdeczne przyjęcie, jakiego doznali parlamentarzyści polscy w Jugosławii. Min. Lazarewicz w odpowiedzi podkreślił pogłębianie się przyjaźni między oboma krajami.

Dar Parańczyków dla polskiego lotnictwa

Warszawa. — Lotnictwo polskie otrzymało od Parańczyków płaskorzeźbę, wyobrażającą kapitana Skarżyńskiego, dźwiera rezebiarza Jana Turyno. Do portretu dołączony był list w języku portugalskim następującej treści: „Niżej podpisani Parańczycy, przyjaciele Polski, mieszkańcy Kurytyby, którą zaszczylić as polskiego lotnictwa Stanisław Skarżyński swoim brawurowym lotem, celem uczczenia tego wyczynu mają wielki zaszczyt ofiarować departamentowi aeronautyki M. S. Wojsk, Polaki złączony upominek — dzieło rezebiarza parańskiego Jana Turyno, w którym artysta utrwalił podobiznę sławnego lotnika. Oddawca tej

pamiątki jest lotnik Konrad Sadowski, który pozostawił tutaj stosunki głębokiej przyjaźni. Podarunek ten jest wyrazem naszej sympatii i przyjaźni z Polską, złączoną z Brazylią niezniszczalnymi węzłami, Kurytyba dnia 1-go stycznia 1934 (—) Sekretarz rolnictwa Albano Drummond, oraz członkowie komitetu.”

Wielka parowa fabryka cukierków pierwszorzędnych, pastylek gumowych pomadek i t. d. Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. Oprócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szanownych Rodaków o łaskawe przekazanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie. Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki

„A BRANDINA”
Specjalność fabryki:
Jaja cukrowe!
BRACIA SOBANIA
Rua Nunes Machado, 300-304
Curytyba - Telefon, 1423 - Parana

Cia. Territorial
„CAJURU”

LOTY NA SPŁATY OD 125000 NA NAJPIĘKNIJSZYM PRZEDMIEŚCIU KURYTYBY, 2880 METRÓW OD STACJI KOLEJOWEJ.
416 RUA 15 DE NOVEMBRO 416

WIELKI SKŁAD

MATERIAŁU WOJENNEGO W KURYTYBIE

„Casa Combate”

Same okazje!!! po cenach w Kurytybie nigdy nie widzianych!!! Nie zwlekajcie — wstąpcie bez zwłoki czasu w szeregi walczących z drożyzną.

Wielka w kłódkach		10 metrów z 16.000	14.000
wielka „Garça” najlepsza do robót sztychówkowych, przeszło 10.000 kłódek, kłódek 1.200		Alvejado „Mary” szerokie, sztuka 10 metrów z 14\$	12.000
Chita lewantina, kwiecista mtr. z 1.200	.900	Alvejado „Matilde” preparo de linho, sztuka 10 metrów z 16\$	13.500
Batis gładki, wszelkie kolory, sz. z 1.200	.900	Kapy fustonowe białe poj. szerokość z 7\$	4.500
Drelich arranca toco, z 1.200	.900	Kapy „Matarazzo” z frendziami z 11\$	9.000
Drelich ciemny pasiasty ubrania z 1.800	1.000	Kapy wsz. kolory z zab.ami z 12\$	10.000
Drelich „Diamante” gęsty, z 2.500	1.600	Koce z flaneli poj. sz. z 5.500	4.500
Drelich pardo, gęsty, z 1.600	1.200	Koce „flanela” podw. szerokość z 18\$	14.000
Mescla „Rachuelo” najl. na ubrania z 3\$	2.100	Koce z wełny psów, sz. ciemne z 35\$	22.000
Drelich, imitacja kaszmiru, padr. mod. z 4\$	2.500	Koce z prawdziwej wełny podw. sz. z 40\$	25.000
Drelich asietinowany, ciemny, pas. z 4\$	2.500	Ręczniki do twarzy z 1800	1.000
Drelich fantazyjne, padr. z kaszmiru z 6\$	4.000	Ręczniki w kratki do kąpiel z 7\$	5.000
Zefir na koszule, gęsty z 1.800	1.200	Macaco z prawdziwej wełny dla dzieci z 12\$	4.000
Towar na sienniki „Gaucho” sz. pasy z 18\$	1.200	Płaszcz z wełny, i jedwabiu z 11\$	3.500
Kratka nadzw. w wsz. kolorach z 1.800	1.200	Carapucas filtrów nadzw. z 6\$	4.000
Towar na sienniki, sz. podw. sz. z 2.500	1.800	Spodnie gumowe dla dzieci z 5\$	2.500
Inlekt prawdz. z Blumenau podw. sz. z 2.500	1.800	Pantofle filtrów para z 4.600	3.000
Kratka na koszule, padr. białe i czarne z 2.500	1.800	Nici kolorowe kłęb z 1.500	1.000
Kashá w kratki artykuł z Blumenau z 4\$	3.000	Nici surowe do robotek 1-2 kilo z 4.500	3.500
Kashá peludado, ładne i modne padrony z 4.500	3.500	Kłębki jedwabne do robotek ręcznych z 1.600	1.000
Kashá esportiva mesclado, sz. 1,50 cm. z 14\$	8.000	Skarpety bardzo mocne dla męz. para z 1.200	4.000
Pelucia gęsta mescla z 2\$	1.500	Skarpety szkiełkie pasiaste para z 1.800	.900
P. lucias kwiecist. desenie variad. z 2.500	1.900	Skarpety szkiełkie z strz. dla męz. z 2\$	1.200
Towar na kostiumy, w kr. sz. 1,30 z 4.300	3.500	Pończochy cienkie dla pań z 2.500	1.500
Kaszmir fant. na ubrania sz. 1,50 z 15\$	9.500	Pończochy jedwabne cienkie dla pań z 4.500	3.000
Kaszmir gładki czarny i nieb. sz. 1,50 z 26\$	19.000	Pończochy z nici szkiełkie dla pań z 5.500	4.000
Sarja gładkie, kol. modne, sz. 1,50 z 26\$	19.000	Pończochy dla dzieci z 1.500	1.000
Kashá z wełny na płaszcz dla pań z 20\$	13.000	Pończochy szkiełkie dla chłopców z 2.500	1.500
Drap wełniane, ost. nowoc. wsz. kol. z 25\$	24.000	Pończochy jedw. dla dziewcząt z 3\$	2.000
Drap setin ładne kolory modne z 40\$	24.000	Podwiązki mocne dla męzczyzn z 1.800	1.000
Kaszmir z wełny padr. modnesz. 1,50 z 20\$	14.000	Podwiązki mocne dla pań z 2.500	1.800
Chantung jedwabne wsz. kol. z 12\$	8.000	Szelki dla dzieci z 2.500	1.800
Crepe Gloria wysoka moda, wsz. kol. z 12\$	9.500	Szelki dla męzczyzn z 4.500	3.000
Crepe Georgette, nadzw. z 12\$	7.500	Cwsteczki białe dla męzczyzn z 1\$	.500
Crepe setin jedwab, różne kolory z 15\$	11.000	Chusteczki cienkie padrony z Piramid z 2.500	1.800
Crepe Mongol, jedw. najmodniejszy z 18\$	11.000	Brilhanlina esterelada do włosów z 1.200	.500
Calet pasiasty, jedw. szerokie i wąskie z 11\$	8.500	Brilhanlina perfumada z 1.800	1.000
Setin japoński gładki świeżący, na sukienki, pyżamy etc. sz. 0,90 cm. z 14\$	9.000	Mydełka aqua da Colonia z 1.000	.400
Ottoman jedwabne p. manieaux dla pań z 25\$	15.000	Mydełko „Alsaco” dobre z 3\$	1.800
Fulgurante jedw. cienki na płaszcz z 30\$	20.000	Mydełko Doria, pudełko z 3.500	2.700
Voil kwiecisty różny padrony kol. et. z 2\$	1.200	Mydełko Eucalol pudełko z 4.000	3.600
Voil kwiecisty różny, odcień ciemna z 2.500	1.500	Talco Ross, latka z 3.500	2.500
Voil estampado szer. 0,90 z 2.500	1.400	Pasta do zębów Nice tuba duża z 2\$	1.400
Tricoline pasiaste na koszule z 2.800	1.900	Pasta do zębów Eucalol tuba duża z 2.800	2.000
Tricoline cienka na koszule z 3.500	2.500	Pasta do zębów Colafate tuba duża z 2.800	2.500
Morim cienki „Olinda” sz. 0,90 szt. z 30\$	24.000	Koszulki bez rękawów sportowe z 2.500	2.000
Algodão „Indio” gęsty, sztuka 10 metrów z 12\$500	9.000	Koszulki pół rękawów, cienka z 3\$	2.500
Półno surowe nadzw. sz. 0,90 sztuka 10 metrów z 14\$500	12.000	Koszulki z trykoliny pasiaste z 15.000	10.000
Półno surowe nadzw. sz. 0,92 sztuka 10 metrów z 14\$500	12.000	Koszule z trykoliny kolory modne z 18\$	12.000
Półno surowe nadzw. sz. 0,92 sztuka 10 metrów z 14\$500	12.000	Koszule z trykoliny cienkie z 22\$	15.000
Półno surowe nadzw. sz. 0,92 sztuka 10 metrów z 14\$500	12.000	Pyżamy z zefiru, pasy szerokie z 18\$	12.000
Półno surowe nadzw. sz. 0,92 sztuka 10 metrów z 14\$500	12.000	Pyżamy z trykoliny nadzw. z 30\$	20.000

Wielki wybór resztek jedwabiu, lnu, trykoliny, wualu, sukna, casha, opaliny, drelichu, zefiru! etc., w drodze wyprzedaży za jakekolwiekbydz cenę. ABW UWIERZCZ, TRZEBA ZOBACZYĆ

Casa Combate

Av. João Pessoa n° 1. - FONE 3-98

Korespondencje

(Za ten dział redakcja nie odpowiada)

Nauczycielstwo a C. Z. P.

(Specjalnie dla „Gazety Polskiej“)

Nie jest od rzeczy przy nadchodzącym Sejmiku C. Z. P. zastanowić się jaki jest, a jaki winien być stosunek C. Z. P. do nauczycielstwa polskiego pracującego w Brazylii.

Nauczycielstwo polskie jako jeden z głównych filarów życia polskiego w Brazylii winno być specjalnie brane pod uwagę przy organizowaniu tegoż.

Czy tak jest? — niestety nie. Choć już lat parę naczelną organizacja polska czyli C. Z. P. egzystuje jednak prawie nie robi nic zbytnio by stosunki w szkolnictwie polskim na tutejszym gruncie usystemizować i ujednolicić. A czas pomyśleć o tem poważnie.

Obserwując przewijające się wokół wypadki, widzimy jak powoli ale stale nasze szkolnictwo (szczególnie po kolonjach) chyli się ku upadkowi. Wpływają na to trzy rzeczy: słaba oliarność naszego społeczeństwa, zdemoralizowane ostatnio inflacją subwencji polskich, systematyczna nacjonalizacja szkolnictwa przez tutejsze czynniki rządowe i brak kandydatów na nauczycieli.

Jak temu zapobiec? — jaką znaleźć radę by nie tylko nie dopuścić do kompletnego zaprzaczenia tego dorobku oświatowego naszego wychodźstwa, ale takowy jeszcze rozszerzyć?

Odpowiedź jest jedna — trzeba przygotować zastęp nauczycieli nadających się do pracy na tutejszym gruncie i trzeba tym nauczycielom w pracy pomóc. Nauczyciel aby się nadawał tutaj do pracy przy obecnie wytworzonych warunkach winien bezwzględnie posiadać egzamin brazylijski. Takowy zapewni mu kilkuletnią pracę na jednym miejscu i odpowiednie uposażenie (pensja rządowa plus dopłata towarzystwa) Nie ma obawy żeby nauczyciel po utrzymaniu tytułu rządowego rzucił szkolnictwo prywatne by przejść do służby

rządowej — jak to mi swego czasu powiedział jeden z kierowników ruchu oświatowego gdy mu te same racje przedstawił. Nie robi tego chociażby z pobudek czysto materialnych. Tam ma tylko pensję rządową, gdy tu jeszcze dopłata za naukę języka polskiego. Nie biorę wogóle pod uwagę pobudek ideowych — choć i takowe między nauczycielstwem też istnieją. By jednak w najbliższej przyszłości wyżej wspomnianą kategorię nauczycieli posiadać trzeba doprowadzić koniecznie do tego by jedno z naszych „kolegów“ było przez rząd brazylijski uznane i na odpowiednich prawach postawione. Jest objawem krótkowzroczności odpowiednich czynników, że dotychczas tego nie załatwili. Bez tego niektóre nasze „kolegi“ mogą się z czasem zacząć opróżniać społeczeństwo gdyż zaczyna się już zapatrywać na wykształcenie swych dzieci z punktu materialnych korzyści.

Lecz nie tylko trzeba odpowiednią reszsz młodzieży nauczycieli fachowo wykształcić, ale następnie w pracy stale im dopomagać. W jaki sposób? —

Przez zaopatrzenie tak nauczyciela, jak i szkoły w niezbędne pomoce naukowe; przez tworzenie po Tow. bibliotek wszystkich typów, bądź w formie darowizn, bądź po tak minimalnych cenach by te były przystępne nawet dla najbardziejniejszych kolonji; przez wydawanie pisma dla dzieci, co jest ważną bronią w ręką nauczyciela w walce z powrotnym analfabetyzmem objawiającym się w 70% na tutejszym gruncie; przez utrzymywanie corocznych kursów dokształcających (tylko nie w Kurytybie); przez utrzymywanie w Brazylii czterech objazdowców, którzyby na konferencjach nauczycielskich wygłaszali odpowiednie referaty fachowej, na życzenie poszczególnych nauczycieli przeprowadzali końcowo-roczone egzamina oraz dopomagali przy obejmowaniu posad i w końcu przez stworzenie silnego funduszu emerytalnego, któryby nasze nauczycielstwo zrobił elementem stałym.

Pracę naszą rozbiliśmy na trzy główne działy, a mianowicie: a) Sportowy, b) śpiewaczy, i c) teatralny.

Dział sportowy objął A. Boszczowski który brał udział w tegorocznych kursach W. F. Przeprowadza on dwa razy tygodniowo gimnastykę i ćwiczenia wstępne do koszykówki (pod którą boisko przysposabiamy wieczorami) oraz urządza inne gry i zabawy.

Dział śpiewaczy prowadzi E. Stasiak. Urządza dwa razy tygodniowo śpiew, (w którym bierze udział 34 śpiewaków i śpiewaków) podtrzymując tym sposobem kult. naszych ojczystych pieśni.

Dział sceniczny — A. Cionek urządza przedstawienia, wykazując w ten sposób piękność mowy ojczystej. Od kilku miesięcy nawiązałyśmy braterski kontakt z Bydgoskim Klubem Wioślarek.

W naszym oddziale mamy ponad czterdzieści członków, pełnych entuzjazmu i zapału do pracy.

Dnia 18—2 b. r. dokonaliśmy wyboru zarządu w skład którego wchodzi: prezes L. Boszczowski, sekretarz J. Boszczowski, skarbnik Wł. Furman, bibliotekarz: E. Stasiak i A. Cionek, komisja rewizyjna A. Cionek i L. Boszczowski.

Pragnąłbym tylko, żebyśmy mogli przetwać w dalszym ciągu w takim zapałe jaki obecnie panuje (w co pokładam niezłomną nadzieję że tak będzie) a możemy śmiało powiedzieć „że nasza młodzież w Junaka 10-ym, godnie niesie swój sztandar narodowy“.

Pragnąłbym tylko, żebyśmy mogli przetwać w dalszym ciągu w takim zapałe jaki obecnie panuje (w co pokładam niezłomną nadzieję że tak będzie) a możemy śmiało powiedzieć „że nasza młodzież w Junaka 10-ym, godnie niesie swój sztandar narodowy“.

Nie mogliśmy z tych względów nawiązać wspólnej pracy z innymi kolonjami. Byliśmy jakby wyspą otoczoną morzem młodzieży niezorganizowanej. Pomimo wszystkiego dążyliśmy wytrwale do rozbudzenia życia społecznego i stanęli do walki w tak trudnych warunkach.

Zaznaczyć należy, że była to jedna organizacja młodzieży w kolonji, która przeżyła największy kryzys organizacyjny młodzieży polskiej w Paranie, gdyż inne kolonie pracowały bardzo mało względnie wcale nie pracowały.

Nie mogliśmy z tych względów nawiązać wspólnej pracy z innymi kolonjami. Byliśmy jakby wyspą otoczoną morzem młodzieży niezorganizowanej. Pomimo wszystkiego dążyliśmy wytrwale do rozbudzenia życia społecznego i stanęli do walki w tak trudnych warunkach.

Zorganizowaliśmy drużynę siatkówki, która bije rekord naszego okręgu.

Zorganizowaliśmy drużynę siatkówki, która bije rekord naszego okręgu.

Zorganizowaliśmy drużynę siatkówki, która bije rekord naszego okręgu.

Zorganizowaliśmy drużynę siatkówki, która bije rekord naszego okręgu.

Zorganizowaliśmy drużynę siatkówki, która bije rekord naszego okręgu.

Zorganizowaliśmy drużynę siatkówki, która bije rekord naszego okręgu.

Zorganizowaliśmy drużynę siatkówki, która bije rekord naszego okręgu.

Zorganizowaliśmy drużynę siatkówki, która bije rekord naszego okręgu.

Zorganizowaliśmy drużynę siatkówki, która bije rekord naszego okręgu.

Zorganizowaliśmy drużynę siatkówki, która bije rekord naszego okręgu.

Zorganizowaliśmy drużynę siatkówki, która bije rekord naszego okręgu.

Zorganizowaliśmy drużynę siatkówki, która bije rekord naszego okręgu.

Zorganizowaliśmy drużynę siatkówki, która bije rekord naszego okręgu.

Zorganizowaliśmy drużynę siatkówki, która bije rekord naszego okręgu.

Zorganizowaliśmy drużynę siatkówki, która bije rekord naszego okręgu.

Zorganizowaliśmy drużynę siatkówki, która bije rekord naszego okręgu.

Zorganizowaliśmy drużynę siatkówki, która bije rekord naszego okręgu.

Zorganizowaliśmy drużynę siatkówki, która bije rekord naszego okręgu.

Zorganizowaliśmy drużynę siatkówki, która bije rekord naszego okręgu.

Zorganizowaliśmy drużynę siatkówki, która bije rekord naszego okręgu.

Zorganizowaliśmy drużynę siatkówki, która bije rekord naszego okręgu.

Pracę naszą rozbiliśmy na trzy główne działy, a mianowicie: a) Sportowy, b) śpiewaczy, i c) teatralny.

Dział sportowy objął A. Boszczowski który brał udział w tegorocznych kursach W. F. Przeprowadza on dwa razy tygodniowo gimnastykę i ćwiczenia wstępne do koszykówki (pod którą boisko przysposabiamy wieczorami) oraz urządza inne gry i zabawy.

Dział śpiewaczy prowadzi E. Stasiak. Urządza dwa razy tygodniowo śpiew, (w którym bierze udział 34 śpiewaków i śpiewaków) podtrzymując tym sposobem kult. naszych ojczystych pieśni.

Dział sceniczny — A. Cionek urządza przedstawienia, wykazując w ten sposób piękność mowy ojczystej. Od kilku miesięcy nawiązałyśmy braterski kontakt z Bydgoskim Klubem Wioślarek.

W naszym oddziale mamy ponad czterdzieści członków, pełnych entuzjazmu i zapału do pracy.

Dnia 18—2 b. r. dokonaliśmy wyboru zarządu w skład którego wchodzi: prezes L. Boszczowski, sekretarz J. Boszczowski, skarbnik Wł. Furman, bibliotekarz: E. Stasiak i A. Cionek, komisja rewizyjna A. Cionek i L. Boszczowski.

Pragnąłbym tylko, żebyśmy mogli przetwać w dalszym ciągu w takim zapałe jaki obecnie panuje (w co pokładam niezłomną nadzieję że tak będzie) a możemy śmiało powiedzieć „że nasza młodzież w Junaka 10-ym, godnie niesie swój sztandar narodowy“.

Pragnąłbym tylko, żebyśmy mogli przetwać w dalszym ciągu w takim zapałe jaki obecnie panuje (w co pokładam niezłomną nadzieję że tak będzie) a możemy śmiało powiedzieć „że nasza młodzież w Junaka 10-ym, godnie niesie swój sztandar narodowy“.

Nie mogliśmy z tych względów nawiązać wspólnej pracy z innymi kolonjami. Byliśmy jakby wyspą otoczoną morzem młodzieży niezorganizowanej. Pomimo wszystkiego dążyliśmy wytrwale do rozbudzenia życia społecznego i stanęli do walki w tak trudnych warunkach.

Zaznaczyć należy, że była to jedna organizacja młodzieży w kolonji, która przeżyła największy kryzys organizacyjny młodzieży polskiej w Paranie, gdyż inne kolonie pracowały bardzo mało względnie wcale nie pracowały.

Zorganizowaliśmy drużynę siatkówki, która bije rekord naszego okręgu.

Zorganizowaliśmy drużynę siatkówki, która bije rekord naszego okręgu.

Zorganizowaliśmy drużynę siatkówki, która bije rekord naszego okręgu.

Zorganizowaliśmy drużynę siatkówki, która bije rekord naszego okręgu.

Zorganizowaliśmy drużynę siatkówki, która bije rekord naszego okręgu.

Zorganizowaliśmy drużynę siatkówki, która bije rekord naszego okręgu.

Zorganizowaliśmy drużynę siatkówki, która bije rekord naszego okręgu.

Zorganizowaliśmy drużynę siatkówki, która bije rekord naszego okręgu.

Zorganizowaliśmy drużynę siatkówki, która bije rekord naszego okręgu.

Zorganizowaliśmy drużynę siatkówki, która bije rekord naszego okręgu.

Zorganizowaliśmy drużynę siatkówki, która bije rekord naszego okręgu.

Zorganizowaliśmy drużynę siatkówki, która bije rekord naszego okręgu.

Zorganizowaliśmy drużynę siatkówki, która bije rekord naszego okręgu.

Zorganizowaliśmy drużynę siatkówki, która bije rekord naszego okręgu.

Zorganizowaliśmy drużynę siatkówki, która bije rekord naszego okręgu.

Zorganizowaliśmy drużynę siatkówki, która bije rekord naszego okręgu.

Zorganizowaliśmy drużynę siatkówki, która bije rekord naszego okręgu.

Zorganizowaliśmy drużynę siatkówki, która bije rekord naszego okręgu.

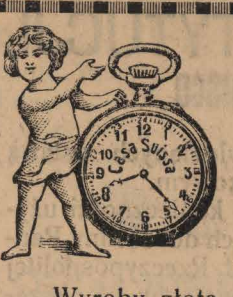
Zorganizowaliśmy drużynę siatkówki, która bije rekord naszego okręgu.

Zorganizowaliśmy drużynę siatkówki, która bije rekord naszego okręgu.

Zorganizowaliśmy drużynę siatkówki, która bije rekord naszego okręgu.

Zorganizowaliśmy drużynę siatkówki, która bije rekord naszego okręgu.

Zorganizowaliśmy drużynę siatkówki, która bije rekord naszego okręgu.



CASA SUISSA

ALBERTO SCHONEWEG

Zakład zegarmistrzowski i skład towarów złotniczych.
Rok założenia firmy 1862

Rua S. Francisco. 211 — Kurytyba — telefon 1081

Wyroby złote, srebrne, biżuteria i artykuły alfenidowe.

Zegarki, tańcuszki, ozdoby brylantowe, obrączki ślubne, broszki, naszyjniki i t. d. Okulary i cwikiery w ogromnym wyborze.

Różnorodny wybór gustownych przedmiotów, droższych i tańszych, na upominki ślubne i inne.

NAPRAWY WYKONUJE SIĘ POD GWARANCJĄ I PO CENACH PRZYSTĘPNYCH

Doniosłe wyleczenie.

Słowa pewnej pani poważanej w Itajahy (Stan Sta Catharina)

Niżej podpisana, p. Marja Herbst, po użyciu zaledwie jednego pudełka „POMACQY MINANCORA“ została wyleczoną radykalnie z zastarzałej rany.

Poleca zatem wspomnianą pomadę wszystkim, którzy cierpią na podobne dolegliwości.

Itajahy w maju 1915 r.

Marja Herbst

Sprzedaj we wszystkich lepszych aptekach krajowych. Drogerja Hess w Kio de Janeiro, rua 7 de Setembro 61, posiada wszystkie produkty marki „MINANCORA“.

Nie pozwólcie się oszukiwać!!!

Dbajcie o zdrowie waszych dzieci!



Własności lecznicze soli owocowych i karlsbadzkich (Vichy) są znane na całym świecie.

Sole te można zaliczyć do najsilniejszych środków na wszelkie zaburzenia żołądkowe.

Drożdże „FERMENTO SUISSO“ są nie do zastąpienia ze względu na ilość wyżej wspomnianych soli użytych do fabrykacji tego artykułu. Pieczywo do którego używane „FERMENTO SUISSO“ jest lekkie, smaczne i łatwostrawne.

„FERMENTO SUISSO“ nie jest używane tylko przez te osoby, które go jeszcze nigdy nie używały. Drożdże te wystarczy użyć jeden raz by stać się ich stałym konsumentem.

Sprzedaj we wszystkich sklepach spożywczych.

— Ekscelecjo, prawdopodobnem jest, że jego ekscelencja niezadługo tu przyjedzie, mając podejrzenie.

— Masz rację, i to mnie może zgubić, ale zdradzić mnie ona nie powinna.

— Słusznie — rzekł, i ja tak sądzę.

— Zatem czyn swoją powinność.

— Trudno, morderstwo może być podejrzanem.

— Ach, sądzisz z powodu mojego męża?

— Tak ekscelencjo.

Pięknie, ale mój mąż nie śmie już mówić z tą nędznicą w żadnym razie, rozumiesz?

Marcin milczał.

Ona patrzyła przed siebie.

Po chwili zwróciła się znowu do sługi.

— Marcinie!

— Do usług.

— Uczynisz to czego od ciebie zażadam.

— Wszystko.

— Nawet najcięższą rzecz?

— I to.

— Zatem uwolnij mnie od zdrajcy.

— Tak — ale ja, — muszę się wprzód namyśleć.

— Już mam plan.

— Jaki? — mów.

— Ekscelecjo — ona musi być oszołomiona jakimś płynem.

— ? —

— Ona mnie podejrzewa, ja tego nie mogę uczynić. Ekscelecja musi to sama zrobić.

— Co — krzyknęła.

— Ekscelecjo innej rady niema.

— Hm, znieczulić, jak to rozumiesz.

— Ot chloroformem, lub czemś innem.

Oczywiście, musiałbym ja być zaraz zawołany po dokonany fakcie znieczulenia.

Ella walczyła ze sobą.

— Uczynię to, rzekła wreszcie stanowczo.

Marcin ucieszył się.

— Zawołaj pokojówkę — rzekła zrezygnowana.

— Nie trwało godziny, a na zamku Adlersberg panowały ciemności.

Nawet piękna ekscelencja spała snem spokojnym.

A niktby nie przypuszczał że w tej pięknej główce majaczyły się tak zbrodnicze plany.

Nastał dzień.

Ella jak zwykle wstała dosyć późno.

Gdy pokojówka właśnie skończywszy jej toaletę, opuszczała ją zawołała nagle pani:

— Poczekaj, ja mam ostateczne słowa — zawołał za nią Marcin, zaciskając pięście.

— Cała ta historia powstała z powodu tego przekłętą masona — mruzczał wściekle. — O jak ja teraz oieoawidzę masonów.

Ale Marcin nie miał pojęcia, że parobek Fryc i ów tajemniczy mason to była jedna osoba.

Dlatego myślał odłożyć na razie swoją złość na masonów.

Przedewszystkiem trzeba było usunąć ciotkę. To było pierwsze i najważniejsze jego zadanie.

Ofiara musiała zginąć.

Naprawdę łamał sobie głowę jak się do tego zabrać.

Przez dzień ciotka zwykle była w pobliżu krewnych, nocą zaś nawet wśród nich.

Krok w krok chodził za nią Marcin, czyhając na sposobność.

Pomyślał o leśniczym.

Przy pierwszej sposobności udał się do niego i przedstawił mu swoje kłopoty.

— Trudno będzie — rzekł leśniczy kiwając głową — skorobym tylko zjawił się w Adlersbergu, zarazy to komu wpadło w oko.

— Możesz ją przecież pogrzebać — rzekł Marcin.

— To trudna sprawa powtarzam, tym razem musisz sobie już sam pomódz.

Marcin uderzył pięścią w stół.

— Psiakrew, tę starą trzeba usunąć! Przynajmniej daj mi jakąś radę.

— Hm, hm!

— Wiesz co? — zawołał nagle przyjaciel — opowiedz to jej ekscelencji, ona poradzi, ręczę za to.

— Dobrze ale kogo mam posłać do niej.

— Sam pojedź — odparł z ochotą — znam się przecież z Litetką jeszcze z dawnych czasów.

— O dziękuję ci stokrotnie zawołał Marcin uradowany.

— Daj mi więc teraz papier i pióro — dodał.

Szybko Marcin skreślił kilka słów na papierze.

Prosił żonę ministra aby w ważnej sprawie przybyła natychmiast do Adlersbergu.

Dopiero gdy leśniczy z popierem w rękę opuścił mieszkanie, uspokoił się Marcin trochę.

I on wyszedł z leśniczówki.

Po drodze spotkał ciotkę zbierającą chrustu.

Ody go zobaczyła, krzyknęła trwożliwie i szybko uciekła po zamku.

Bez wątpienia — każdej chwili obawiała się napaści z jego strony.

A on?

Nie mówił nic, ale jego złowrogi wzrok za to mówił wiele.

Następnego dnia z niepokojem oczekiwał wiadomości od leśniczego. Godziny przechodziły leniwie i nie mógł prawie doczekać wieczora. Wciąż stał przy oknie patrząc w stronę lasu.

TEKST NOWEJ KONSTYTUCJI, uchwalonej przez Sejm w Polsce

(dokończenie)

X. Kontrola Państwowa

59) Do kontroli pod względem finansowym gospodarki Państwa oraz związków publiczno-prawnych, badania zamknięć rachunków Państwa przedstawienia Sejmowi corocznie wniosków o absolutorium dla Rządu — powołuje się Najwyższą Izbę Kontroli, opartą na zasadzie kolegialności i niezawisłości członków jej kolegium.

Najwyższa Izba Kontroli jest niezależna od Rządu.

Prezydent Rzeczypospolitej mianuje i odwołuje prezesa Najwyższej Izby Kontroli a na jego wniosek i z jego kontrasygnatą mianuje i odwołuje członków jej kolegium.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli jest za sprawowanie swego urzędu odpowiedzialny według zasad ustalonych dla odpowiedzialności ministrów.

XI. Stan zagrożenia Państwa

60) W razie zagrożenia Państwa z zewnątrz, jak również w razie rozruchów wewnętrznych lub rozległych kłopotów o charakterze zdrady stanu zagrażających ustrojowi lub bezpieczeństwu państwa, albo bezpieczeństwa obywateli — Rada Ministrów za zezwoleniem Prezydenta Rzeczypospolitej zarządza stan wyjątkowy na obszarze całego Państwa, lub części zagrożonej. Zarządzenie takie będzie przesłane do Sejmu w ciągu siedmiu dni od ogłoszenia.

Jeżeli Sejm jest rozwiązany, zarządzenie o ogłoszeniu stanu wyjątkowego będzie złożone nowoobranemu Sejmowi na pierwszym posiedzeniu.

Sejm może zażądać uchylecia zarządzenia. Wniosek taki nie może być głosowany na posiedzeniu, podczas którego został zgłoszony. Jeżeli Senat wypowie się za uchwałą Sejmu — Rząd niezwłocznie uchyli zarządzenie.

Ogłoszenie stanu wyjątkowego daje Rządowi prawo zawieszenia na czas trwania tego stanu swobód obywatelskich oraz możność korzystania z uprawnień szcze-

gólnych, przewidzianych ustawą o stanie wyjątkowym.

61) W razie konieczności użycia sił zbrojnych do obrony Państwa Prezydent Rzeczypospolitej zarządza stan wojenny na obszarze całego Państwa lub jego części.

Podczas trwania stanu wojennego Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo bez upoważnienia izb ustawodawczych, wydawać dekrety w zakresie ustawodawstwa państwowego z wyjątkiem zmiany konstytucji przedłużać kadencję Sejmu do czasu zawarcia pokoju oraz otwierać, odraczać i zamykać sesje Sejmu i Senatu w terminach dostosowanych do potrzeb obrony Państwa, jak również, powoływać do rozstrzygnięcia spraw wchodzących w zakres działania izb ustawodawczych Sejm i Senat w zmniejszonym składzie wyłonionym przez te izby w głosowaniu stosunkowym.

W czasie trwania stanu wojennego Rząd korzysta z uprawnień, przewidzianych ustawą o stanie wyjątkowym a nadto z uprawnień szczególnych, określonych, ustawą o stanie wojennym.

XII. Zmiana Konstytucji

62) Zmiana Konstytucji może być dokonana z inicjatywy Prezydenta Rzeczypospolitej, Rządu lub 1/4 ustawowej liczby posłów.

Wniosek, postawiony przez Prezydenta Rzeczypospolitej może być głosowany tylko w całości i bez zmian lub ze zmianami, na które Rząd imieniem Prezydenta Rzeczypospolitej wyrazi zgodę.

Ustawa, zmieniająca konstytucję z inicjatywy Prezydenta Rzeczypospolitej, wymaga zgodnych uchwał Sejmu i Senatu, powziętych zwykłą większością głosów; z inicjatywy zaś Rządu lub Sejmu zgodnych uchwał, powziętych większością ustawowej liczby posłów.

XIII. Dziedziny nieobjęte zmianą Konstytucji

63) Art. 99, 109, 118 i 120 konstytucji 17 marca 1921 r. zachowują swą moc.

Obniżając bezustannie ceny swych artykułów

A capital das Modas

nigdy nie pozwoliłaś ubiec się
swym konkurentom.

Sprawdźcie tylko następujące ceny

Setim Lamé, sz. 0,90 cmt.	mt. 4\$800	Georgette wyciskany, artykuł	mt. 8\$000
Cordonné nadzwyczajne	mt. 5\$000	gwarantowany	mt. 8\$000
Lingerie extra	mt. 5\$500	Mousseline wyciskane, artykuł	mt. 8\$000
Crepe Marrocaïn nadzwycz.	mt. 8\$000	gwarantowany	mt. 8\$000
Crepe Georgette, sz. 0,90 cmtr.	mt. 6\$500	Crepe Marrocaïn wyciskane	mt. 8\$000
Jedwab Bôndolê (Golfre)	mt. 6\$500	China Gioria, super-extra	mt. 8\$500
Gordonê wyciskany	mt. 7\$000	Gongol z prawdz, jedwabiu	mt. 10\$000
Chantung prawdziwy jedwab	mt. 7\$000	Mongol super extra	mt. 9\$000
Jedwab wyciskany na kimona	mt. 7\$000	Lingerie wyciskane	mt. 11\$000
Gabardine jedw. sz. 0,70 cmt.	mt. 7\$000	Crepe Setim, nadzw.	mt. 11\$000
Gabardine jedwabne, sz. 0,70 centymetrów	mt. 7\$000	Sultana na płaszcze	mt. 13\$000
Gabardine jedwabne sz. 0,95 centymetrów	mt. 8\$000	Sultana na płaszcze z welny jed.	mt. 13\$000
Crepe Cloqué	mt. 7\$000	Fulgurante na płaszcze, weln. i jedw.	mt. 12\$500
Jedwab pasiasty na koszule i sukienki	mt. 8\$000	Flamizól	mt. 10\$500
		Crepe Perfil	mt. 11\$500
		Niá Abeille	mt. 11\$500

A Capital das Modas

Praça Generoso Marques 137

tel. 956

dawiej 44

UŻYWANY

oficjalnie w wojsku

ELIXIR „914”

Po kilku dniach użycia tego lekarstwa zauważyć można:
1.)—Krew czystą, wolną od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
2.)—Zniknięcie przyszczy, egzem, wrzodów, swędzenia, ran jęczących etc.
3.)—Zniknięcie zupełnie REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy.
4.)—Zniknięcie objawów syfilitycznych i wszelkich niedomagań spowodowanych przez syfilis.
5.)—Żołądek i kiszki w doskonałym stanie, bo „ELIXIR 914” nie atakuje żołądka i nie zawiera jodu.

Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali od specjalistów oczu i chorób syfilitycznych.

Interesujące dla Pań!!!

Jeden z najważniejszych wynalazków na upiększanie cery

Antisardina

Akcja natychmiastowa — wszystkie plamy, wagi, krosty, zmarszczki znikają po kilkukrotnym użyciu ANTISARDINY.

Używając ten krem można się przekonać, że jest on jedyny w swoim rodzaju — wszystkie inne są tylko naśladowcami. — Sprzedaż we wszystkich aptekach, składach aptecznych i artykułów kosmetycznych.

Laboratorium przetworów chemicznych

JULIO ARAUJO & CIA.

Ul. Angelo Sampaio 2322

KURYTYBA

Nowy okres egzaminów

GINNAZJUM

NOVO ATENEU

ma zaszczyt zawiadomić Sz. Rodziców, że przyjmuje się kandydatów do składania egzaminów na rok 1934.

Także przyjmuje się uczniów i uczennice na wolny 3-ci kurs, który uprawnia do studiów na Uniwersytecie Parańskim. Do tego kursu składanie egzaminów nie jest wymagane. Kursy dzienne i wieczorowe.

Blizsze informacje:

1. Aquidabam 278

Kurytyba.

Naraz ukazał się zielony ubiór leśniczego i za kilka chwil usłyszał ostre kroki swego przyjaciela.

— Miałeś szczęście przyjacielu — rzekł uradowany leśniczy wchodząc do pokoju, minister wyjechał i nie wróci prędzej jak za tydzień.

Marcinowe spadł kamień ze serca.

— A list?

— Oddałem go Lizetce — rzekł leśniczy — co to za kobieta się z niej zrobiła, nie masz pojęcia; chciałem ją pocałować, ale klaps, klaps, ani się nie spostrzegłem jak miękkie jej paluszki przyklepiły się na mych policzkach.

— Dawniej taka przecież nie była — odparł Marcin, który wpadł znowu w dobry humor.

— Ej, nie, to tylko teraz taka się zrobiła zarozumiała, zapewne na tego Fryca, który trwarzyszy pani na wycieczkach.

— O tego już dawno mam w żołądku — zawołał Marcin gniewnie.

— Tak? Czy nie dosyć ci twej narzeczonej?

— Ach, to inny powód dla którego go nie mogę ścierpieć, ale opowiadać dalej.

— A zatem, Lizetka zaniósła twój list pani, a ta kazała ci oznajmić, że przyjedzie niezwłocznie.

Marcin westchnął,

— Obawiam się, że to nie pomoże ciotka jest bardzo ostrożna — rzekł

— Tak, czy podejrzewa?

— Tak mi się przynajmniej zdaje.

— Dobrze, ale przecież obecnie nie potrzebujesz się obawiać odwiedzin ministra.

— Oczywiście.

— A zatem nie spuszczaś nosa na kwintę i bądź dobrej myśli, wszystko pójdzie dobrze.

— No, ale gdybyś ty wiedział jak mnie głupio.

— Nłupstwo, uzręciś jej głowę i ani kur za nią nie zapieje.

— Gdyby tak tylko było; ale minister będzie się pewnie dowiadywał o nią.

— Co tam jeżeli ktoś już nie żyje, wtedy żadne pytanie już nie mu nie pomoże — odparł leśniczy.

Marcin kiwnął głową.

Sposobność była przecież dobra, że ministra nie było w domu.

— Ale minister rozkaże śledzić swoją żonę — rzekł nagle Marcin.

Leśniczy zaśmiał się.

— Tu, w Adlersbergu? Co za tymi grubemi muremi się dzieje, o tem nikt się dowiedzieć nie może.

Przy tych słowach powstał.

Marcin towarzyszył mu jakiś czas na drodze w lesie.

Plan miał teraz gotów.

O wszystkim miała się dowiedzieć piękna pani.

Jeżeli ona nie wymyśli sposobu, to wrzuci starą do studni.

Czy ktoś będzie ją poszukiwał — to go mało obchodziło, bo nikt tego nie wykryje.

Ale rodzina kasztelana? No, na to było rada — pieniądze.

ROZDZIAŁ CXV

Marcin naprawia swoją omyłkę.

Stało się jak zreferował leśnik; już następnego dnia pierwszym pociągiem był Marcin na dworcu wraz z pasierbem kasztelana.

Zona ministra wezwała go bowiem telegraficznie na dworzec.

Pani i sługa zamienili tylko znaczące spojrzenie.

Potem Marcin otworzył powóz i ruszył do zamku.

Tu kasztelan i jego połowica powitali bardzo grzecznie swoją panią.

— Gdzie jest wasza córka — spytała niby potocznie.

— Ach, ekscelencjo, dziewczyna nam uciekła — rzekł zakłopotany kasztelan.

Udawiała zdziwioną, co Marcin zauważył z zadowoleniem.

Zona ministra dopytywała się potem z współczuciem o powód ucieczki pasierbicy kasztelana, rzucając Marcinowi od czasu do czasu znaczące spojrzenia.

Marcin wiedział co one mają oznaczać, ale obawiał się, aby jego pani się nie zdradziła.

To też bardzo był zadowolony, gdy udała się do swych pokoi.

Wkrótce wysłała po niego aby szybko przyszedł.

Szedł przynębiony trochę, obawiał się, że pani będzie zirytowana.

I nie omylił się.

— Co to ma znaczyć, Marcinie! — zawołała wzburzona, sądząc że ciotka kasztelana była zdraczką?

— Tak jest!

— No, i żyje jeszcze?

— Bo — bo — w ciemności się pomyliłem, i — —

— I co—?

— I — na dnie studni leży córka kasztelana!

— Osio! — szepnęła ciotka.

Opowiedz, jak się to stało, dodała szybko.

Marcin nie długo kazał się prosić i opowiedział z wszystkimi szczegółami.

Milczała długo.

Nagle zerwała się.

— I dlatego mnie tu sprowadzasz? Trutniu! — zawołała zła. Cóż ja tu mam poradzić?

— Ekscelencjo, nie znam na razie żadnego wyjścia.

— Tak, hm, ale jesteś przecież jeszcze Marcinem, studnia jest jeszcze dosyć głęboka.

— To nie idzie, zaraz by podejrzewano.

Zdawała się rozumieć słusność tej uwagi.

— Rób, jak myślisz, — jeżeli ona jeszcze słówko powie, wtedy już po mnie.